Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Numer dzisiejszy zawiera 16 stron.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

P. T. Biblioteka

— ILUSTROWA.. .. ..ENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9210. Lwów, czwartek 8 maja 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Min. Józewski przybywa dziś w nocy do Lwowa.

Zjazd ministrów komun kacji Polski, Rumunji i Czechosłowacji. - Ciernista droga zasłużonych dla Państwa Polskiego emerytów austrjackich. - Burzliwe sceny na giełdzie nowojorskiej. - Zagiew buntu płonie w Indjach.

Szynkę pragską, wędliny delikatesowe, poleca F-a „Zakopane" Lwów, ul. Akademicka 24.

POSEŁ ŁOTEWSKI NUKSZA U PREZ. RZPLTEJ.

Warszawa, 6. maja. (PAT). Dziś w godzinach południowych poseł łotewski Nuksza przyjęty był przez Prezydenta Rzpltej na posłuchaniu, w czasie którego wręczył listy odwołujące go.

—o—

BADANIA GEOLOGICZNE W STARUNI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja. (s!) Naczelnik wydziału przemysłowego w Min. przemysłu i handlu **inż. Frydberg** udał się w towarzystwie przedstawicieli państwowego instytutu geologicznego **do Małopolski Wschodniej celem obejrzenia kopalni wosku w Staruni.** Teren przylegający do tej kopalni ma zawierać według badań geologicznych **złoża ropy naftowej. Przeprowadzone dotychczas wiercenia próbne na tym terenie istotnie wykazały, że złoża nafto we w tych miejscach istnieją.**

NAJNOWSZE MODELE WIOSENNE i LETNIE najpiękniejsze kreacje mody po cenach najniższych we Firmie
BRACIA STAUBER
Pl. MARJACKI 7 I.
(pod Kawiarnią de la Paix) 375
1457

INDIA Opony

Likwidacja Likwidacja
Nowo otworzony Dom Jedwabiu
S. WEINMANN, Lwów, Legionów 29
rozpoczyna z dniem dzisiejszym
Zupełną wyprzedaż z powodu likwidacji 4404
wszystkich artykułów posiadanych na składzie w najmodniejszych deseniach i kolorach, po niebywale niskich cenach



PODSLUCH W SALI KONFERENCYJNEJ.
(Do artykułu na str. 6-tej.)

Z Piszczan

Z kół Czytelników dowiadujemy się znowu, że nasi rodacy są w Piszczanach b. mile widziani, język nasz wszyscy rozumieją, a nadto nabyć można wszelkie pisma polskie. Inform.: ustn. Apteka Mikolascha, Lwów; pisem.: Biuro Piszczany Cieszyn. 3528

AMBASADOR WIELKIEJ BRYTANJI U PREMJERA.

Warszawa, 6. maja. (PAT) W dniu dzisiejszym złożył wizytę Premjerowi Sławkowi ambasador Wielkiej Brytanji **Erski.**

—o—

KOMITET DO SPRAW HIGJENY.

Genewa, 6. maja. (PAT). Dziś zebrał się tu **komitet dla spraw higjeny,** mający na celu zebranie dla Międzynarodowego Biura Pracy materjałów dotyczących opieki lekarskiej nad robotnikami zatrudnionymi w przemyśle.

—o—

OTWARCIE WOJSKOWEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ W KATOWICACH.

Katowice, 6. maja. (PAT) Dziś odbyło się tu uroczyste otwarcie **pierwszej w Polsce Wojskowej Szkoły Muzycznej** przy Państw. Konserwatorjum Muzycznem. Po nabożeństwie w katedrze, uczniowie nowej szkoły zebrali się w sali Konserwatorjum. Przybyli też przedstawiciele władz z woj. Grażyńskim na czele. W czasie uroczystości otwarcia **wygłoszono cały szereg przemówień.**

—o—

W Kawiarni „LOUVRE" od 1. maja niebywałe przeboje kabaretowe. - Po raz pierwszy we Lwowie

Walka o pancernik B

Lwów, 7. maja.

Do parlamentu Rzeszy wpłynął wniosek o przyznanie pierwszej raty na budowę drugiego z rzędu **pancernika bałtyckiego „B"**. Przypominamy, że kredyt na pancernik „A" został przyznany za czasów gabinetu socjalistycznego i przy cichem poparciu socjalistów niemieckich — mimo burzy, wybuchłej z powodu tej **nowej formy zbrojeń niemieckich** za granicą i u nas. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że rząd Brüninga z obranej przez swych poprzedników drogi tembardziej nie zejdzie. A jednak właśnie ów pancernik „B" wywołał w samych Niemczech **opozycję dość nieoczekiwaną**, bo niepochodzącą z kół pacyfistycznych i operującą argumentami zgoła nie pacyfistycznymi. Wyrazem tej opozycji jest artykuł wstępny **„Berliner Tageblatt"** (nr. 202), wart przytoczenia chociażby ze względu na niektóre **rewelacyjne szczegóły rozumowania**.

Na wstępie czytamy ubolewanie, że Niemcy obrały do powiększania swej floty wojennej **moment tuż po konferencji londyńskiej**, poświęconej rozbrojeniu morskiemu, a specjalnie ograniczeniu budowy pancerników. Moment zatem wybrany został **nieszczęśliwie** i pogłębi w opinji zagranicznej nastroje, dla Niemiec niekorzystne.

Ale ostatecznie chodzi o to, **czy budowa nowego pancernika jest celowa**. Autor odpowiada: **nie**. Powołuje się na słynny **memorjał Groenera**, wykazujący, że Niemcy „wielkiej wojny" prowadzić nie mogą, a na „małą wojnę" nie pozwolą im mocarstwa, związane sojuszami z państwami sukcesyjnemi na Wschodzie. Stąd wniosek, że **„flota nasza może mieć do czynienia bądź z przeważającym przeciwnikiem, bądź z żadnym"**.

„Mimo to — czytamy dalej — powraca wciąż „uzasadnienie", przeznaczone dla mentalności pewnych kół społeczeństwa i zapewne też prezydenta Rzeszy: **tylko nowe pancerniki mogą na wypadek wojny z Polską utrzymać połączenie z Prusami Wschodniemi**, tj. Prusy ocalić. Wprawdzie możliwość takiej pojedyńczej wojny jest sprzeczna z memorjałem Groenera („...należy się liczyć z interwencją mocarstw"), jednak pod uwagę bierze się właśnie taką **praktycznie niemożliwą ewentualność** i na niej opiera wszystkie kombinacje wojskowe".

Autor artykułu gotów jest przyjąć nawet taką „niemożliwą ewentualność", aby wykazać, że i tu kombinacje są błędne. Polska wprawdzie nie posiada sił morskich, które mogłyby przerwać połączenie z Prusami Wschodniemi. Ale „posiada **kilka nowoczesnych łodzi podwodnych i większą ilość eskadr lotniczych**, a wobec tej broni, którą Polska w najbliższych latach niewątpliwie pomnoży, są **pancerniki nasze równie bezsilne**, jak obecne okręty linjowe". Tu powołuje się autor na doświadczenia, poczynione na wielkich manewrach morskich amerykańskich i angielskich, wykazujące **niezawodną skuteczność bomb lotniczych** wobec najsilniejszych jednostek morskich. Często jedna bomba, rzucona w pobliżu, wystarcza do unieszkodliwienia okrętu, a celność urządzeń do rzucania bomb dochodzi dziś do 100 procent.

Jednak i to jeszcze nie jest najważniejsze. Przedewszystkiem bowiem **„niema mowy o tem, by można bronić Prus Wschodnich od morza tak, jak broni się oblężonej twierdzy. O ile nasze wojska lądowe natychmiast po wypowiedzeniu wojny nie sforsują wąskiego kurytarza polskiego, czemu Polska może zapobiec, wówczas Polska będzie w sytuacji o tyle mocnej, by przy pomocy jednej tylko dywizji wejść do Prus Wschodnich ze wszystkich stron i zająć je aż do wybrzeży.** Wszystkie pancerniki nasze będą się wówczas przyglądać temu widowisku od strony morza, o ile pozwolą na to polskie łodzie podwodne i samoloty... Dlatego troska o Prusy Wschodnie jest tylko **parawanem dla zamydlenia oczu** prezydenta Rzeszy, parlamentu i społeczeństwa".

Jaki wobec tego jest **prawdziwy cel** niemieckiej akcji flotowej? Jest nim **powrót do przedwojennej polityki wojskowej** ze wszystkiemi jej konsekwencjami. Tu przypomina autor opłakane skutki „wyścigu" morskiego między Niemcami i Anglją przed r. 1914, aby wreszcie zawołać: „Strzeżmy się sankcjonowania nowego nakładu takiej polityki. Podjęta ona została w dobie **najcięższej w dziejach naszych depresji gospodarczej**. W dobie niebywałego napiętrzenia palących zagadnień socjalnych i kulturalnych, w dobie **niesłychanego wzrostu obciążenia podatkowego** (n. b. chodzi o kwotę 80 milj. marek). W takich warunkach tylko ten może forsować budowę **pancernika bezużytecznego** i z tysięcy słusznych powodów zwalczanego, kto **gwiżdże na opinję mas pracujących i bezrobotnych**, albo kto wręcz dąży do **„podgrzania tych nastrojów** w nadziei, że w ten sposób dojdzie do celu, **na razie utajonego**, lub takiego, którego wyrzeka się na pozór uroczyście. Na parlamencie ciąży obowiązek patrjotyczny **niedopuszczenia do budowy pancernika „B"**.

Ale czy parlament, któremu z pewnością znane są dalekie plany polityczne niemieckich kół prawicowych i wojskowych również w dziedzinie przebudowy wewnętrznego ustroju Niemiec, spełni ten obowiązek? Oto pytanie, na które odpowiedź przyniosą już najbliższe dnie.

—o—

Marsz. Piłsudski udał się do Wilna

POPRZEDNIO ODBYŁ GODZINNĄ KONFERENCJĘ Z MIN. ZALESKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 6. maja. (Z) Marsz. Piłsudski wyjechał dziś o godz. 8.30 rano do Wilna. Przed wyjazdem do Wilna Marszałek przyjął wczoraj popołudniu min. Zaleskiego i odbył przeszło godzinną konferencję przed wyjazdem ministra spraw zagran. do Genewy.

Warszawa, 6. maja. (Z) 9. bm. udaje się do Genewy delegacja polska na sesję majową Rady Ligi Narodów z min. Zaleskim **na czele**. W skład delegacji wchodzą: dyrektor departamentu min. Szumlakowski, naczelnik Tarnawski i naczelnik wydziału prasowego Chrzanowski.

Sejm zbierze się 22 maja?

WNIOSEK POSELSKI W SPRAWIE ZWOŁANIA NADZWYCZAJNEJ SESJI MA BYĆ JUTRO DORĘCZONY MARSZ. DASZYŃSKIEMU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. maja. (Z) W kołach politycznych twierdzą, że **już jutro wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji parlamentu będzie doręczony Marszałkowi Daszyńskiemu, który przekaże ten wniosek inicjatywy poselskiej na Zamek**. W ten sposób Sejm zebrałby się prawdopodobnie **22. maja**

Burzliwe sceny
na giełdzie nowojorskiej

JAKO WYNIK ANTAGONIZMU MIĘDZY MORGANEM A ROTSZYLDEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6. maja. (Z) Z Nowego Jorku donoszą: Uspakajające opinje bankierów nowojorskich pozostały bez wpływu na wczorajsze zebranie giełdowe. Mimo usiłowań wielkich bankierów, zmierzających do utrzymania kursu i wstrzymania dalszego spadku, giełda, na której rozgrywały się burzliwe sceny, przedstawiała obraz czarnych dni z października r. ub. Spadek kursu wynosił od 1—10 dol. i niechybnie byłby większy, gdyby nie interwencja bankierów. Przed giełdą gromadziły się tłumy publiczności, która demonstrowała przeciwko miljonerom jako sprawcom nowej katastrofy. Zdaniem opinji giełdowej sceny rozgrywające się na giełdzie są następstwem zatargu między Morganem a Rotszyldem na temat oprocentowania pozycji reparacyjnej. Podczas gdy Morgan dąży do jak największego oprocentowania pożyczki, francuski Rotszyld domaga się możliwie najniższej stopy.

Wyciąć
i przesłać w liście lub na korespondentce
Dom Bankowy Schütz i Chajes
Lwów

Proszę mi przesłać!
. . . . ćwiartek po 10 zł LOSÓW
. . . . połówek po 20 zł. LOTERJI
. . . . całych po 40 zł. KLASOWEJ
proszę dołączyć czek P. K. O. na przesyłkę należytości.
. . . .
4 29

Kto dba o swoje włosy,
stosuje regularnie do mycia głowy
PIXAVON
w płynie w oryginalnych flaszkach lub jako shampoon w prześlicznych torebkach.

ECHA W SZTOKHOLMIE

Sztokholm, 6. maja. (PAT) Kryzys na giełdzie nowojorskiej odbił się dziś na giełdzie w Sztokholmie, gdzie zanotowano spadek papierów wartościowych międzynarodowych od 8 do 29 koron, podczas gdy spadek walorów szwedzkich jest nieznaczny.

—o—

PODZIĘKOWANIE PREZ. MASARYKA DLA PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa, 6. maja. (PAT) Dziś o godz. 13 przybył na Zamek poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Czechosłowacji Girsa, który wręczył Panu Prezydentowi na audjencji **pismo prezydenta Masaryka z podziękowaniem za uroczystości, zorganizowane w Polsce z okazji 80-lecia jego urodzin.**

WĘGIERSKI MINISTER OŚWIATY W WILNIE I WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. maja. (Z) 11. maja przyjeżdża do Warszawy węgierski minister oświaty **dr. Klebelsberg** w towarzystwie kilku urzędników ministerstwa. Min. Klebelsberg wygłosi w dniu 12. bm. na zaproszenie międzynarodowej komisji współpracy intelektualnej odczyt p. t. „Stosunki kulturalne polsko-węgierskie w wiekach ub". Pobyt ministra węgierskiego w Warszawie potrwa dwa dni. Będzie on podczas swego pobytu gościem rządu polskiego w Warszawie.

Wilno, 6. maja. (PAT) „Słowo Wileńskie" donosi, że węgierski minister oświaty **dr. Klebelsberg** w przejeździe ze Sztokholmu przez Dorpat do Warszawy, zatrzyma się jeden dzień, a mianowicie 9-go bm. w Wilnie. Minister zamierza w Warszawie wygłosić odczyt.

—o—

MIĘDZYNARODOWA KOMISJA TARYFOWA W PSZCZYNIE.

Katowice, 6. maja. (PAT) „Polonia" donosi, że wczoraj zebrała się w Pszczynie **międzynarodowa komisja taryfowa polska, niemiecka i czechosłowacka**, na konferencję w sprawie taryfy, mającej wejść w życie w związku z umową handlową polsko-niemiecką. Komisja składa się z 25 członków, których obrady będą trwały przypuszczalnie **przez 3 tygodnie.**

SZARAŃCZA ZAWĘDROWAŁA NA TERYTORJUM DELTY DUNAJU.

Wiedeń, 6. maja. (PAT). Prasa tutejsza donosi z południowej Besarabji, że **olbrzymie roje szarańczy pojawiły się na terytorjum delty Dunaju**, głównie w okolicy Kilia i Sulina. Podsekretarz stanu dla spraw rolnictwa Potarga udał się tam, aby osobiście kierować akcją obronną.

Równocześnie donoszą, że środki używane w Dobrudży dla zwalczania tej klęski, okazały się skuteczne. Przy pomocy płonących płynów udało się wytępić miljony szarańczy.

Salwa policji do tłumu.

Krwawe zajścia w stolicy Hiszpanji.

Zamknięcie uniwersytetu w Madrycie.

Madryt, 6 maja. (PAT). (Agencja Fabra). Elementy komunistyczne, **uprawiające agitację wśród pewnych odłamów młodzieży akademickiej, wykorzystując manifestacje urządzone przez młodzież na cześć bawiącego w Madrycie profesora Unamuno, spowodowały w dniu wczorajszym zajścia.** Policja zaatakowana przez grupę złożoną w swej większości z elementów zupełnie obcych sferom akademickim, **zmuszona została do zrobienia użytku z broni palnej w celu odparcia ataku.** W wyniku starcia **jedna osoba została zabita, a kilkanaście rannych.** Wśród ofiar nie było ani jednego studenta. Wszystkie osoby, które odniosły rany, zeznały, iż nie brały żadnego udziału w manifestacjach, a wciągnięte zostały do nich siłą **jako zwykli przechodnie i wystawieni na strzały.** Wszystkie tutejsze koła surowo potępiają wczorajsze incydenty, jednomyślnie stwierdzając, iż zostały one wywołane przez elementy usiłujące zaalarmować opinję publiczną. Także Związek akademicki potępił incydenty, stwierdzając, iż nie brał w nich żadnego udziału. **Związek studentów zarządził ogłoszenie 24-godzinnego strajku na znak solidaryzowania się z prof. Unamuno, zastrzegając jednak, aby strajk miał przebieg spokojny i aby nie uciekano się do gwałtów.**

Madryt, 6 maja. (PAT). Komitet dyrektorów i profesorów ratyfikował decyzję rektora w sprawie **zamknięcia Uniwersytetu, dopóki sytuacja nie ulegnie zmianie.**

CO STWIERDZA PÓŁOFICJALNY KOMUNIKAT PRZESŁANY PRASIE?

Madryt, 6 maja. (PAT). Półoficjalny komunikat przesłany prasie, oświadcza m. in., że w czasie odbytego wczoraj wieczorem posiedzenia Rady gabinetowej **gen. Berengue** zakomunikował swoim kolegom sprawozdanie kierownika służby bezpieczeństwa o **wydarzeniach dnia wczorajszego.** Rząd wyraża szczere ubolewanie z powodu tych wydarzeń, jak również z tej racji, że **potrzeba utrzymania ładu wymagała interwencji policji.** Jednocześnie rząd uważa za wskazane zaznaczyć, że ani **incydent sam, ani też jego smutne następstwa nie skłonią rządu do zejścia z dotychczasowej linji postępowania, ani też nie wytrącą go z równowagi.**

Rząd, zdając sobie dokładnie sprawę ze znaczenia i doniosłości ostatnich wydarzeń, powtarza raz jeszcze, **iż ma zamiar dążyć do zaprowadzenia w kraju normalnego ustroju i gwarancji wszystkich praw.** Wreszcie rząd stwierdza ponownie, **iż nie może zachowywać się biernie wobec zamieszek i niepokojów mącących spokój kraju.** Pierwszym obowiązkiem władzy publicznej jest gwarantowanie wszystkim obywatelom ładu jako podstawy normalnego życia społecznego. Rząd nie zawaha się przed spełnieniem tego obowiązku chociażby jaknajbardziej przykrą była konieczność stłumienia z nieodzowną energją wszelkich zamieszek lub prób ich wywołania.

NIE BĘDZIE KRYZYSU GABINETOWEGO.

Madryt, 6. maja. (PAT). Gen. Berengue oświadczył przedstawicielom prasy, że pogłoski rozpowszechniane o t. zw. kryzysie gabinetowym są całkowicie fantastyczne. Rząd kroczyć będzie w dalszym ciągu po wytkniętej drodze do czasu powzięcia odpowiedniej decyzji przez parlament.

—o—

TEL. 57—73. TEL. 44—64.
Tadeusz Witek
pl. Halicki 2., Lwów, Rutowskiego 1.
poleca: POŃCZOCHY, SKARPETKI, RĘKAWICZKI, BIELIZNĘ DAMSKĄ, APASZKI, SZALE JEDWABNE po cenach konkurencyjnych. 3847

Abbas Tyabji zastępcą Gandhiego

Zagiew buntu płonie w Indjach.

Policja coraz częściej używa broni palnej.

Simla, 6. maja. (PAT) We wszystkich głównych miastach w północnych Indjach obchodzono dziś **całkowitą żałobę z powodu aresztowania Gandhiego. Ustał wszelki ruch. W Delhi zamknięto kolegja i szkoły. Z Lahore donoszą, iż w całej prowincji odbywają się manifestacje. W dniu dzisiejszym policja zmuszona do użycia broni, zaczęła strzelać do tłumów. 30 osób odniosło rany, w tej liczbie 2 osoby ciężkie.**

Delhi, 6. maja. (PAT) **Uczestnicy pochodu, ciągnącego się na przestrzeni pół mili angielskiej, zaatakowali jadącego samochodem inspektora policji. Przybył niebawem większy oddział policji, który rozproszył tłum. Około 30 osób, w tej liczbie kilkanaście kobiet, odniosło rany kłute. Wkrótce doszło do drugiego starcia, w czasie którego policja zrobiła użytek z broni palnej. Kawalerja angielska i piechota angielska patrolują w dzielnicach.**

Peszawar, 6. maja. (PAT) **Dokonano tu 25 aresztowań. Spokój został przywrócony.**

ZAMIESZKI W KALKUCIE.

Kalkuta, 6. maja. (PAT) **W wielu punktach miasta doszło do zamieszek na tle usiłowań Hindusów przeprowadzenia dnia żałoby. 400 członków policji Europejczyków oprócz samochodów pancernych i policji tubylczej patroluje po ulicach miasta. Są ranni zarówno wśród policji, jak i manifestantów.**

GANDHI BYŁ PRZEWIDUJĄCY.

Kalkuta, 6. maja. (PAT) Z Bombaju donoszą, iż **bezpośrednio przed aresztowaniem, Gandhi ogłosił orędzie, w którem wzywa swoich zwolenników do kontynuowania walki**, podkreślając, że bez ofiar niemożliwe jest uzyskanie niepodległości. W Karachi sytuacja jest w dalszym ciągu bardzo naprężona. Najważniejsze budynki miasta oraz ulice strzeżone są przez oddziały wojska europejskiego i tubylczego. **Urzędnicy policyjni czuwają nad ważniejszemi punktami strategicznemi miasta przy karabinach maszynowych.**

Nasvari, 6. maja. (PAT). Abbas Tyabji, który został wyznaczony przez Gandhiego do **objęcia przewodnictwa ruchu wolontarjuszy na wypadek aresztowania Gandhiego**, przybył wczoraj wieczorem do Nasvari, w celu objęcia powierzonego mu stanowiska. Abbas Tyabji domaga się ustalenia Jalalpur jako miejsca zebrania komitetu redakcyjnego kongresu, który ma się odbyć w najbliższą sobotę lub wtorek.

—o—

P. Devey ograbiony pod Bukaresztem

RAZEM Z NIM PADLI OFIARĄ BANDYTÓW P. SZEMBEKOWA, ŻONA MINISTRA PEŁNOMOCNEGO RZPLTEJ W BUKARESZCIE I MIN. DAVILA.

Bukareszt, 6. maja. (PAT). Jak donosi prasa, samochód, w którym jechał doradca finansowy rządu polskiego p. Devey, żona ministra pełnomocnego Rzpltej polskiej w Bukareszcie Szembekowa i minister pełnomocny Rumunji w Waszyngtonie Davila, został napadnięty wczorajszej nocy w pobliżu Bukaresztu przez 6 bandytów.

Pod groźbą rewolwerów pasażerowie zostali ograbieni, przyczem p. Szembekowej odebrano klejnoty, które miała na sobie, poczem bandyci pozwolili napadniętym odjechać do Bukaresztu. Wypadek miał miejsce w czasie powrotu z pałacu Mogoshavia w okolicach Bukaresztu, gdzie książę Bibescu wydał obiad na cześć p. Deveya.

Wytyczne polityki rolnej

W ROKU GOSPODARCZYM 1930/31.

Warszawa, 6. maja. (PAT) Minister rolnictwa Janta Połczyński zwołał na dzień 23. i 25. maja br. **konferencję centralnych organizacyj rolniczych i rolniczo-handlowych, poświęconą wytycznym polityki rolnej w roku gospodarczym 1930/31.** Konferencja ta zmierzać będzie w szczególności do ustalenia postulatów rolnictwa **w zakresie polityki zbożowej, polityki kredytowej oraz zbytu artykułów rolnych, jak również stanowiska rolnictwa wobec nowego programu agrarnego Rzeszy niemieckiej.** Konferencja ta będzie przygotowana przez rozesłanie do organizacyj mających wziąć w niej udział szczegółowego kwestjonarjusza, dotyczącego powyższych zagadnień.

✝
Za spokój duszy
ś. p. Księża Stanisława Trzcińskiego
odbędzie się msza św. dnia 8-mego b.m. o godzinie 8-mej rano w kościele OO. Bernardynów, na które zaprasza Przyjaciół i Znajomych
Rodzina.

BOŻEK POGAŃSKI Z VIII. W.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. maja. (st) We wsi Kamienka w powiecie bezmiańskim na Wileńszczyźnie, podczas robót polnych **wykopano bożka kamiennego, który — jak ustalono — znajduje się w ziemi przeszło 1000 lat. Bożek waży przeszło 250 kg. i pochodzi z VIII. wieku.**

Wędliny i mięsa
poleca
K. LINTTNER
Lwów, Rynek 9. tel. 35-83
Filje: ul. Kochanowskiego 11 a, Boczna Stryjska 1. 3839

Pokój do śniadań, handel delikatesów M. Bałłaban. Halicka 12

PIERWSZA TRANSZA POŻYCZKI WYNIKAJĄCEJ Z PLANU YOUNGA.

Paryż, 6. maja. (PAT). Rokowania w sprawie pierwszej transzy pożyczki, wynikającej z planu Younga — jak podaje prasa — **dotyczą kwestji technicznych.** Nie zostanie powzięta żadna decyzja dopóki delegaci poszczególnych banków nie skomunikują się z odpowiedniemi rządami. Jak się zdaje **wysokość procentu ustalono na 5 i pół,** wobec tego zaś, że cena emisyjna będzie nieco niższa od 100, **czysty dochód wyniósłby około 6 proc.** Agencja Havasa zaznacza, że informacje o wysokości udziałów, jakie mają subskrybować poszczególne kraje, są przedwczesne, **przypuszczalny jednak udział Anglji przekroczy 5 miljonów dolarów.**

—o—

POR. ROJCEWICZ NA TRZECIEM MIEJSCU.

Rzym, 6. maja. (PAT). W drugim konkursie hipicznym o nagrodę Littorio, por. **Rojcewicz** na „Black boyu“ **zdobył trzecią nagrodę.**

Rzym, 6. maja. (PAT). W drugim dniu konkursu o nagrodę Littorio w kategorji szybkości **zwyciężył ppułk. Forque. Drugie miejsce zajął Francuz Dubreuil, trzecie por. Rojcewicz. Ogółem startowało w konkursie 168 zawodników.**

—o—

GOŚCINNY WYSTĘP KASIARZY WARSZAWSKICH W BIAŁYMSTOKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. maja. (st) Warszawscy włamywacze przyjechawszy onegdaj samochodem do Białegostoku **dokonali kilku rozpruć kas, przyczem rozpruto kasę** w biurze Standard Nobel, skąd zabrano **2 tys. zł.** oraz weksle na kilkadziesiąt tys. zł. **W ogólnej sumie zrabowali przeszło 100 tys. zł. Włamywacze z powrotem odjechali samochodem do Warszawy.**

—o—

ZAKAZANI „PRZESTĘPCY“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. maja. (st) Teatr w Wilnie pod dyrekcją Zelwerowicza wystąpił niedawno ze sztuką niemieckiego autora Bruchnera pt. „Przestępcy“, która wywołała w pewnych sferach namiętne dyskusje i sprzeciwy z powodu zbyt radykalnych tendencyj społecznych. Władze administracyjne w Wilnie nakazały obecnie po kilku przedstawieniach zdjąć tę sztukę z afisza.

NADESŁANE.

Dwie premje - 32,000 000 zł. do wygrania!
Losy Państw. Loterji Klasowej I. Kl.
po zł. 10 a 1/4, 20 za 1/2, 40 za cały.
poleca
Kolektura T. S. L.
Lwów, Fredry 3.
4409

Podziękowanie.

W nieutulonym żalu po śmierci najdroższego brata ś. p. Alfonsa Uwiery, czuję się wraz z rodzeństwem w obowiązku złożyć najgoretsze podziękowanie wszystkim Panom Kolegom, Przyjaciołom i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie i wyrazili mnie swoje współczucie.

4418 **Antoni Uwiera.**

Kino **„KOPERNIK“**

Dziś Premiera. W. Gajdarow, Claire Rommer i Dolly Dawis w 12 aktowym dramacie o miłości szejka ku białej kobiecie p. t. 44 6

Władca Sahary (Kradzież kobiet)

Dzieje romantycznej przygody amerykanki porwanej przez Arabów. — Nadto nadzwyczajne uzupełnienie

Niebezpieczeństwo sowieckie dla państw bałtyckich

CO NA TEN TEMAT MÓWI B. SZEF ARMJI ŁOTEWSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. marca. (Z) W jednym z ryskich dzienników ukazał się dziś **wywiad z b. szefem armji łotewskiej gen. Radzimsem na temat stanowiska państw bałtyckich w ewentualnej wojnie polsko-sowieckiej.** Gen. Radzims twierdzi, że żadne państwo w Europie **nie myśli o wojnie. Ducha wojennego pielęgnują jedynie Sowjety.** Z państw sąsiadujących z Sowjetami ani Łotwa, ani Estonja, ani też Litwa nie mogą się zmierzyć z tym groźnym wrogiem, **przeciwstawić może mu się jedynie Polska.** Państwo polskie oczywiście nie myśli o wojnie z Rosją, zajęte jest bowiem naprawą i odbudową swych wewnętrznych stosunków gospodarczych.

Omawiając **wartość armji sowieckiej** gen. Radzims twierdzi, że jeżeli w Sowjetach może być wogóle coś dobrego, to **dobre jest wojsko, które władze partyjne nastrajają na nutę wojny.** Co mają zrobić państwa bałtyckie, gdyby Rosja napadła na Polskę? **Polska oczywiście nie dopuści do tego, aby Sowjety zajawszy państwa bałtyckie, zyskały nowe terytorja, otwierające im drogę na morze. Gdyby ewentualną wojnę wygrała Polska wówczas stanowisko państw bałt. byłoby ciężkie z tego powodu, iż Polsce nie udzieliły pomocy.** Gdyby natomiast z wojny wyszły zwycięsko Sowjety, **będzie to kresem dla niepodległości państw bałtyckich.** Dlatego — dowodzi gen. Radzims — na wypadek ewentualnej wojny polsko-sowjeckiej **Łotwa nie może pozostać neutralna. Obowiązkiem i racją stanu jest połączenie się z wojskiem polskiem przeciwko Sowjetom.**

Gen. Radzims podkreśla, że rozważania jego mają charakter **czysto teoretyczny i nie odnoszą się do obecnego momentu, lecz do dalszej przyszłości**

40 osób poniosło śmierć,

ZAŚ 100 ULEGŁO RÓŻNEGO RODZAJU WYPADKOM W CZASIE TRZĘSIENIA ZIEMI W INDJACH WSCH.

Rangoon, 6 maja. (PAT). Wczorajsze wstrząśnienie pociągnęło liczne ofiary w ludziach. **40 osób poniosło śmierć, z górą zaś 100 uległo różnego rodzaju wypadkom.** Szereg budynków jest całkowicie zniszczony. Od wielu lat nie pamiętają tu tak gwałtownego wstrząśnienia.

Rangoon, 6 maja. (PAT). Miasto Pegu wskutek ostatniego trzęsienia ziemi ucierpiało najdotkliwiej. Budynki miejskie, banki, gmachy kooperatyw, zostały obrócone w ruinę. Inne budynki uległy częściowemi zniszczeniu. Liczba ofiar w Rangoon przewyższa 200 osób. W mieście tem również wiele budynków publicznych uległo zniszczeniu.

Na szarym końcu...

STOSUNEK SIECI AUTOBUSOWEJ DO KOLEI W POLSCE I W DANJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 maja. (st) Linje autobusowe utrzymując stałą regularną komunikację pasażerską i towarową, stanowią **dużą konkurencję dla kolei** we wszystkich państwach. Wynikła stąd konieczność rozpatrzenia tej sprawy ze względu na ochronę interesów kolejnictwa. Rozpisano ankietę do wszystkich państw, będących członkami międzynarodowego związku kolei, **w sprawie konkurencji ruchu samochodowego.** Z odpowiedzi 10 państw na tę ankietę wynika, że **długość komunikacyjnych linij samochodowych w stosunku do długości sieci kolejowej, największa jest w Polsce — 85 prc.,** a najmniejsza w Danji — 21.3 prc.

Trzy kategorje poborowych

W KRAJU I W. M. GDAŃSKU, ZAGRANICĄ W EUROPIE, ZA MORZAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. maja. (st.) Nowe rozporządzenie Ministra spraw wojsk. o powszechnym obowiązku służby wojskowej przewiduje **trzy kategorje obywateli polskich, przebywających poza granicami państwa, a podlegających powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej.** Są to przebywający **na terenie W. M. Gdańska, w krajach europejskich i w krajach pozaeuropejskich.** Obywatele polscy mający stałe miejsce zamieszkania na **obszarze Gdańska,** lub też tacy, którzy przebywając na tym obszarze nie mają miejsca stałego zamieszkania w kraju, zgłaszają się do rejestrów i spisów poborowych **w konsulacie gen. R. P. w Gdańsku.** Obywatele polscy, przebywający stale zagranicą w krajach europejskich obowiązani są zgłosić się do rejestrów i spisów poborowych **we właściwym urzędzie konsularnym.** W razie przyjazdu ich do Polski lub na obszar Gdańska na czas dłuższy niż 6 miesięcy, **winni stawić się oni po upływie tego czasu do poboru na ogólnych zasadach.** Obywatele polscy przebywający stale poza Europą, obowiązani są zgłosić się do rejestrów i spisów poborowych **we właściwym urzędzie konsularnym, jednakże w czasie przebywania w krajach pozaeuropejskich, osoby te nie podlegają obowiązkowi stawienia się do poboru. Natomiast jeżeli osoby takie przyjeżdżają na czas dłuższy niż 6 miesięcy do krajów europejskich lub na obszar państwa polskiego, to podlegają oni pod względem obowiązku stawienia się do poboru tym samym przepisom, jakie obowiązują obywateli polskich, przebywających zagranicą w krajach europejskich.** Obywatele polscy przebywający czasowo zagranicą, obowiązani są zgłosić się do rejestrów i spisów poborowych u władz właściwych dla ich stałego miejsca zamieszkania. W kraju obowiązek stawienia się do poboru powinny osoby te spełnić przed właściwą dla nich komisją poborową w kraju.

—o—

ZEBRANIE B. POSŁA ULITZA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja. (st) Z Katowic donoszą: W dniu wczorajszym w Siemianowicach na Śląsku, niemiecka wspólnota wyborcza urządziła **przedwyborcze zebranie z udziałem b. posła Ulitza, prezesa Volksbundu.** Podczas zebrania w czasie przemówienia posła Ulitza **grupa uczestników zaprotestowała przeciwko krytykowaniu rządu polskiego** oraz domagała się przemawiania w języku polskim. Gdy Ulitz przemawiał w ciągu dalszym, powstała na sali wrzawa, przyczem **ktoś z obecnych rzucił w stronę Ulitza krzesłem.** Część zebranych poczęła opuszczać salę. Dalsze obrady zostały przerwane. **Uczestnicy zebrania odśpiewali „Rotę“.**

—o—

FIRMA POZNAŃSKI W ŁODZI PRZECIW DEUTSCHE BANK.

Paryż, 6. maja. (PAT). Otwarta została w Paryżu sesja **mieszanego trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego** pod przewodnictwem p. **Lachenala** z Genewy, oraz przy udziale arbitrów narodowych prof. **Jana Namitkiewicza** z Warszawy i prof. **Brunsa** z Berlina. Zainteresowanie w kołach prawniczych budzi sprawa firmy Poznański w Łodzi przeciwko Deutsche Bank **z tytułu handlowych obrotów przedwojennych.** Państwo polskie zastępuje mecenas Łebiński, w imieniu firmy Poznański sen, i b. min. de Monzie, adwokat Lenard oraz mecenas Witenberg, Deutsche Bank reprezentowany jest przer adwokata Loncle z Paryża. Sesja potrwa kilka dni.

—o—

SYN OSKARŻYŁ 80-LETNIEGO OJCA O KRADZIEŻ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. maja. (st) W dniu wczorajszym sąd grodzki w Łodzi rozpatrywał **sprawę 80-letniego Wilhelma Kielczańskiego,** oskarżonego przez syna o kradzież szydła szewskiego wartości 5 zł. Rozprawa ta była już dwa razy odraczana, ponieważ ani oskarżony ani oskarżyciel nie stawili się, za to sąd nałożył na nich karę w wysokości 50 zł. W dniu wczorajszym na rozprawę **przybył jedynie Wilhelm Kiełczański,** syn bowiem w tym czasie znajdował się w kościele, **gdzie odbywał się jego ślub z 22-letnią panienką.** Sędzia sprawę umorzył, a grzywnę nałożoną na staruszka za niestawiennictwo darował.

—o—

Pociągiem tranzytowym z Bukowiny przez Polskę do Siedmiogrodu

Akt serdecznej przyjaźni sąsiedzkiej.

Zjazd ministrów komunikacji Polski, Rumunji i Czechosłowacji.

Worochta, 6. maja. (PAT). Wczoraj w godzinach rannych przybył na pogranicze polsko-rumuńskie minister komunikacji inż. Kühn, w towarzystwie dyrektorów departamentów **Kołakowskiego, Andrzejewskiego, Gałeckiego, Moskwy,** naczelnika samodzielnego wydziału wojskowego pułk. **Gładysza,** oraz grona urzędników Ministerstwa i przedstawicieli prasy, **celem wzięcia udziału w uroczystościach otwarcia ruchu tranzytowego do Rumunji przez Polskę i Czechosłowację.** Pierwsze powitanie Ministra i towarzyszących mu osób nastąpiło w Śniatynie, gdzie na dworcu zjawili się przedstawiciele władz administracyjnych z **wicewojewodą stanisławowskim Koncewiczem,** przedstawiciele władz kolejowych, miejskich, delegacje stowarzyszeń i organizacyj społecznych. Na peronie ustawiła się kompanja wojskowego przysposobienia kolejarzy z orkiestrą, która wychodzącego z wagonu Ministra powitała hymnem narodowym.

Przyjazd Rumunów.

Wkrótce od strony Rumunji **nadjechał pociąg wiozący rumuńskiego ministra komunikacji Halipę,** wraz z podsekretarzem stanu **Gafencu,** generalnym dyrektorem kolei **Kindraghinem** i wyższymi urzędnikami rumuńskimi. Tym samym pociągiem przybył **poseł polski w Bukareszcie Szembek, oraz konsul polski w Czerniowcach Grabiński.** W chwili przybycia gości rumuńskich, orkiestra odegrała hymn rumuński, a następnie polski hymn narodowy.

Ze Śniatyna uczestnicy uroczystości **wspólnym już pociągiem udali się przez Kołomyję do Worochty,** to jest tym szlakiem, którym dążyć będą przez terytorjum polskie pociągi tranzytowe rumuńskie. W Worochcie w sali Kolonji Kolejowej minister Kühn wydał śniadanie na cześć gości **rumuńskich.**

Uroczyste spotkanie w Jasinie

Satu Mare, 6. maja. (PAT) Po śniadaniu w Worochcie, wydanem przez polskiego ministra komunikacji inż. Kühna na cześć gości rumuńskich i polskich, biorących udział w uroczystościach otwarcia bezpośredniego ruchu tranzytowego z Rumunji do Rumunji przez Polskę i Czechosłowację, **wszyscy uczestnicy z ministrami Kühnem i Halipą na czele specjalnym pociągiem przejechali na terytorjum czechosłowackie, gdzie na pierwszej pogranicznej stacji w Jasinie nastąpiło uroczyste spotkanie się reprezentantów trzech sąsiednich państw: Polski, Rumunji i Czechosłowacji,** w osobach ich ministrów komunikacji, do których w Jasinie przyłączył się **minister komunikacji republiki czechosłowackiej Mlcoch.** Na dworcu udekorowanym flagami narodowemi czechosłowackiemi, polskiemi i rumuńskiemi, **minister Mlcoch w otoczeniu przedstawicieli władz miejscowych w imieniu swego państwa powitał dostojników polskich i rumuńskich.** Z Jasiny trzej ministrowie wraz z osobami im towarzyszącemi udali się **wspólnym pociągiem do granicy rumuńskiej.** W czasie drogi minister Mlcoch podejmował gości w wagonach restauracyjnych czarną kawą. Po przybyciu granicy czechosłowacko-rumuńskiej **pociąg zatrzymał się na stacji rumuńskiej Valea Visaului,** gdzie gości oczekiwali licznie zgromadzeni przedstawiciele władz rumuńskich. Orkiestra wykonała hymny narodowe trzech państw, tłumnie zaś zebrana ludność okoliczna zgotowała gorącą owację, wznosząc okrzyki na cześć zaprzyjaźnionych narodów polskiego i czechosłowackiego.

Każdy może się wzbogacić,

kto zakupi natychmiast LOS 1-ej KLASY w największej i najszczęśliwszej kolekturze Loterji Państwowej

„NADZIEJA“, Lwów, Sykstuska 6.

Główna wygrana wynosi **750.000 Złotych.**

Ponadto wygrane po Zł. 350.000, 250.000, 150.000, 100.000, 80.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 25.000 itd. itd.

CO DRUGI LOS WYGRYWA!

Premja w kwocie Zł. 150.500

padła na los naszego kantoru **Nr. 104.742.** Prócz tej wygranej padły u nas w ostatniej Loterji następujące wielkie wygrane:

Zł. 75.000 na Nr. 75412 Zł. 25 000 na Nr. 144699
Zł. 40.000 na Nr. 81933 Zł. 20.000 na Nr. 78420
Zł. 10.000 na N-ry 50920 i 134018.

CENY LOSÓW: 1/4 — Zł. 10, 1/2 — Zł. 20, 1/1 — Zł. 40.

Ciągnienie już 17. i 19. Maja b. r.!

Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia dołączając nasz blankiet P. K. O. na przesyłkę należytości wolną od porta.

W tem miejscu wyciąć i wypełnione nadesłać!

Karta zamówień Po.
Do Kolektury „NADZIEJA“, Lwów, Sykstuska 6.
Niniejszem zamawiam: 41
. . . . . . losów całych po zł. 40.—
. . . . . . „ połówek po „ 20.—
. . . . . . „ ćwiartek po „ 10.—
Należytość w kwocie Zł. . . . . ureguluję natychmiast po otrzymaniu los w.
Imię i nazwisko . . . .
Dokładny adres . . . .
(Uprasza się czytelnie wypełnić)

Mowa min. rumuńskiego.

Szereg przemówień powitalnych zainaugurował rumuński minister komunikacji Halipa, podnosząc znaczenie ekonomiczne aktu wprowadzenia w życie postanowień umowy, zawartej między Rumunją, Polską i Czechosłowacją o bezpośrednim uprzywilejowanym tranzytowym ruchu kolejowym pasażerskim i towarowym z Rumunji do Rumunji przez Polskę i Czechosłowację. Akt ten, będący wyraźnem stwierdzeniem przyjaznych stosunków między państwami, które zawarły umowę, opartych na wzajemnem zaufaniu, ma szczególną wagę w odniesieniu do stosunków handlowych polsko-rumuńskich, a zupełnie szczególne znaczenie dla wewnętrznych interesów państwa rumuńskiego.

Dla Rumunji bowiem powstała naturalna konieczność wprowadzenia równowagi gospodarczej między jej częściami położonemi na wschód, a częściami położonemi na zachód od Karpat. Najbliższa zaś droga z Besarabji i Bukowiny do Banatu i Siedmiogrodu prowadzi przez terytorjum polskie i czechosłowackie, tj. ta droga, która właśnie obecnie została otwarta.

W okolicy Marmarosz-Sziget.

W dalszej drodze przez terytorjum rumuńskie niezwykle serdeczny charakter miało **przyjęcie, zgotowane przez władze i ludność okolic pamiętnego z okresu epopei legjonowej Marmarosz Sziget,** dziś po rumuńsku zwanego **Sighetul Marmatiei.** Przyjęcie to nacechowane było gorącą życzliwością szczególnie w stosunku do polskich uczestników wycieczki. Przez cały czas postoju pociągu na dworcu bogato udekorowanym zielenią i flagami narodowemi trzech państw, **nie milkły owacje na cześć zaprzyjaźnionych narodów.** Zwłaszcza żywo manifestowała ludność miejscowa swe przyjazne uczucia **pod adresem Polski.** W przemówieniach wygłaszanych przez przedstawicieli społeczeństwa, brzmiała **wyraźna nuta szczerego sentymentu dla narodu polskiego,** którego najlepsi synowie więzieni byli swego czasu przez zaborcę w obozie koncentracyjnym, położonym w tym zakątku Karpat.

O godz. 8 wieczorem pociąg wiozący uczestników uroczystości **przybył do rumuńskiej miejscowości Satu Mare.** Na peronie, odświętnie przybranym festonami i flagami narodowemi oraz przed dworcem zgromadziły się **tysiączne tłumy mieszkańców tego miasta.** W powitaniu wzięło udział wojsko z orkiestrą i sztandarem, związki i organizacje społeczne. Po krótkich przemówieniach powitalnych, wygłoszonych przez przedstawicieli władz miejscowych, **goście udali się samochodami do miasta, gdzie w jednym z pierwszorzędnych hoteli rumuński minister komunikacji wydał bankiet, w którym wzięło udział około 200 osób.** W niezwykle miłym nastroju bankiet **przeciągnął się do północy.** Podczas deseru pierwszy przemówił **minister Halipa,** kończąc okrzykiem na cześć Prezydenta Rzplitej polskiej Mościckiego i ministra Kühna oraz prezydenta republiki czechosłowackiej Masaryka i ministra Mlcocha.

Przemówienie min. Kühna.

Po odegraniu hymnów narodowych polskiego i czechosłowackiego zabrał głos minister Kühn, który wygłosił następujące przemówienie:

Ekscelencjo! Serdecznie dziękuję za życzliwe słowa, które W. E. raczyła skierować pod adresem mego kraju, mcim i mych kolegów. **Po raz pierwszy przypadł mi w udziale zaszczyt pobytu na ziemi rumuńskiej.** Oddawna już od mych kolegów słyszałem zachwyty o uprzejmości i gościnności Rumunów. Sam miałem mało okazji, aby zetknąć się bezpośrednio z przedstawicielami dzielnego Panów narodu. Dziś stwierdziłem **słuszność zachwytów mych kolegów, bo gościnność, jakiej doznajemy i serdeczność jaką odczuwamy w przyjęciu dowodzą wysokich i rzadkich zalet narodu rumuńskiego. Łączy nas nietylko przyjaźń polityczna, nietylko przyjaźń sąsiedzka, lecz również i przyjaźń zawodowa.** Doskonałym wyrazem tej potrójnej przyjaźni jest nastrój, jaki potrafiliście Panowie wytworzyć, jest wrażenie, iż jesteśmy nie w obcym kraju, lecz u siebie.

Pozwoli przeto Ekscelencja, że dziękując za gorące przyjęcie, złożę życzenia, **aby ta nowa trasa tranzytowa jaknajwiększą korzyść przyniosła Rumunji, której dalszego rozkwitu pragniemy z całego serca.** Z żalem żegnając ziemię Waszą, wznoszę toast: Jego Królewska Mość Król, Wysoka Regencja, Rząd i Naród rumuński niech żyją!

Następnie kolejno przemawiali: czeski minister komunikacji **Mlcoch,** podsekretarz stanu rumuńskiego ministerstwa komunikacji **Gafenci** i inni.

Po bankiecie goście polscy i czechosłowaccy, serdecznie żegnani, odjechali w powrotną drogę.

Komisja teatralna wypowiedziała się

ZA PORUCZENIEM DZIERŻAWY TEATRÓW MIEJSKICH PP. CZAPELSKIEMU I ZALESKIEMU.

Lwów, 7. maja.

(?) W dniu wczorajszym toczyły się obrady komisji teatralnej w sprawie dzierżawy Teatrów miejskich. Ze zgłoszonych kandydatur dwie były brane pod uwagę: dyr. L. Czarnowskiego oraz pp. Czapelskiego i Zaleskiego.

Komisja teatralna 5 głosami przeciw trzem wypowiedziała się za kandydaturą pp. Czapelskiego i Zaleskiego. Dwaj członkowie komisji teatralnej wstrzymali się od głosowania.

Wedle pogłosek za kandydaturą pp. Czapelskiego i Zalewskiego mieli się wypowiedzieć pp. **Kupczyński, red. Mejbaum, Groer, red. Hescheles i dr. Rothfeld.** Kandydaturę dyr. Czarnowskiego popierali pp. **prof. Hubert, dr. Brzeski i art. - malarz Rosen.**

Od głosowania wstrzymali się pp. Jedlicz i Brończyk. Trzej członkowie Komisji, a to pp. sen. Thullie, Decykiewicz i dr. Sełtys opuścili posiedzenie przed głosowaniem.

Jak wiadomo Komisja teatralna nie stawia wniosków na Radzie przybocznej, jest bowiem tylko ciałem opinjodawczem Komisji budżetowej. Gdyby więc na dzisiejszem posiedzeniu Komisji budżetowej zyskała większość opinja Komisji teatralnej, wówczas Komisja budżetowa wystąpi z powyższym wnioskiem na posiedzeniu Rady przybocznej m. Lwowa, które odbędzie się w czwartek.

Lubień Wielki

KOŁO LWOWA

Znane Zdrojowisko siarczane

Sezon od 15. maja do końca września

Prospekty bezpłatnie wysyła Zarząd Zdrojowy.

KONFERENCJA GOSPODARCZA.

Warszawa, 6. maja. (PAT) W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem Premiera Sławka odbyła się **konferencja gospodarcza**, w której wziął udział kierownik ministerstwa przemysłu i handlu Kwiatkowski, kierownik ministerstwa skarbu Matuszewski, minister robót publicznych Matakiewicz i minister pracy Prystor.

—o—

GOLFSTROM ZBLIŻA SIĘ KU NOWEMU JORKOWI.

N. Jork, 6. maja. (PAT) Kapitan angielskiego **okrętu pasażerskiego „Berehgaria“ sir Artur Rostrom**, po ostatniej podróży z Anglji do Nowego Jorku, w wywiadzie z przedstawicielami prasy oświadczył, że obserwując od kilkudziesięciu lat kierunek ciepłego prądu morskiego Golfstrom'u zauważył, **iż prąd ten coraz bardziej zbliża się ku Nowemu Jorkowi.** Zdaniem jego, popartem przez innych kapitanów statków transatlantyckich, **o ile zmiana kierunku prądu trwać będzie nadal, to w przyszłości N. Jork i nadbrzeżne stany mieć będą klimat niemal tropikalny, a na Long Island rosnąć będą palmy jak w słonecznej Kalifornji.** Obecnie, jak zaznaczył kap. Rostrom, ciepły prąd znajduje się w odległości 200 mil angielskich od latarni morskiej Ambrose Channel Lightship.

Podsłuch w sali konferencyjnej

OSOBLIWY POMYSŁ UCZNIÓW.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 7 maja.

(=) Uczniowie gimnazjum nieraz daliby — zwłaszcza w okresie konferencyjnym — pół życia za to, aby się dowiedzieć, o czem rozprawiają ich profesorowie, zgromadzeni w sali konferencyjnej...

Ta ciekawość skłoniła uczniów gimnazjum w Habelschwerdt do

osobliwego pomysłu.

Oto umieścili oni w piecu sali konferencyjnej **mikrofon**, połączony odpowiednio z przewodem, kończącym się na strychu budynku szkolnego Dzięki temu urządzeniu udało się owym uczniom **zorganizować stały podsłuch...**

Prawda jednak zawsze wypłynąć musi na światło dzienne. Oto pewnego dnia tercjan w jakiś chłodny dzień manipulujący koło pieca, odkrył ów — **mikrofon!**

Można sobie wyobrazić **konsternację, zdumienie i gniew profesorów...** — Udano się natychmiast na strych, gdzie

przyłapano

jednego z uczniów, zajętego właśnie podsłuchiwaniem... Historja ta skończyła się nader nieprzyjemnie dla organizatorów tego podsłuchu, gdyż **wykluczono ich natychmiast.**

Generałowie Reichswehry kierują polityką zagraniczną Niemiec

DYSKUSJA W KOMISJI BUDŻETOWEJ REICHSTAGU.

Berlin, 6. maja. (PAT). Komisja budżetowa Reichstagu rozpoczęła dziś obrady nad **budżetem ministerstwa Reichswehry.** Po referacie posła socjal - demokratycznego Stücklena, przemawiał w dyskusji w imieniu frakcji socjal-demokroatycznej poseł Beber, żądając na wstępie wyjaśnień w sprawie organizowania przez hitlerowców **jaczejek w korpusie oficerskim.**

Atakując poszczególne pozycje budżetu wojskowego, Leber przytacza między innymi fakt, że na **samo ćwiczenie konnicy wydatki wzrosły w r. b. o 3 miljony mk.** Największe wątpliwości wywołują zdaniem mowcy pozycje budżetu, zawierające wydatki na uzbrojenie i amunicję. Pozatem — oświadcza Leber — stwierdzone jest, iż poważne działy **niemieckiej polityki zagranicznej** spoczywają w rękach nie urzędu spraw zagranicznych, lecz **generałów Reichswehry.**

Na zarzuty przedstawiciela frakcji socjaldemokratycznej odpowiedział minister Reichswehry Groener, podkreślając między innemi, że wszystkie zarządzenia mogące wywołać następstwa w polityce zagranicznej, zależne są od aprobaty ministerstwa spraw zagranicznych. Na zarzuty w sprawie **współpracy z armją sowiecką, minister udzielił poufnych wyjaśnień.**

Pojedynek o względy pewnej damy

SCYSJA NA DANCINGU I NIESZKODLIWE STRZAŁY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. maja. (st.) Dziś o godz. 6 rano w ujeżdżalni I. p. szwoleżerów odbył się **pojedynek.** Na mecie stanęli **Władysław Lenczewski**, artysta dramatyczny i **Dunin Wąsowicz**, ziemianin, oficer rezerwy I. p. szwoleżerów. Tłem zatargu była scysja, jaka wynikła między pp. Lenczewskim a Wąsowiczem **na dancingu.** Obaj panowie rywalizowali o **względy pewnej damy.** Współzawodnictwo to zakończyło się spotkaniem. **Przeciwnicy oddali strzały, żadna ze stron nie poniosła szwanku.** Gdy zastępcy stwierdzili, że honorowi ich mocodawców stało się zadość, **powaśnieni podali sobie rękę i odjechali natychmiast samochodami do jednej z restauracyj.**

Zegarmistrz wileński a bomba warszawska

...„TEN ZEGAR, TO JA ZROBIŁEM“...

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 maja. (st) **Na tle nieudanego zamachu na poselstwo sowieckie w Warszawie**, onegdaj miała miejsce następująca historja: Do jednego z komisarjatów policji w Wilnie **zgłosił się niejaki Szlama R., zegarmistrz przy ul. Niemieckiej.** Przybysz z miną wielce tajemniczą zwrócił się do dyżurnego przodownika, żądając **widzenia się z „samym najwyższym naczelnikiem“ policji wileńskiej, albowiem ma do zakomunikowania bardzo ważną wiadomość, która przyczyni się do wykrycia sprawców podłożenia bomb by w kominie gmachu poselstwa sowieckiego w Warszawie.** Przybysza skomunikowano niezwłocznie z naczelnikiem wydziału śledczego, któremu oświadczył, pokazując fotografję mechanizmu zegarowego, umieszczoną w jednym z dzienników warszawskich, a znalezioną jako rekwizyt przy bombie w Warszawie kilka tygodni temu.

— Panie naczelniku, **ten zegar to ja robiłem** i ja powiem, kto u mnie zamawiał tę maszynę, ale wpierw muszę dostać obiecaną nagrodę 5 tys. zł.

Po uzyskaniu dalszych szczegółów, dotyczących osoby, której potrzebny był mechanizm zegarowy, **wileńska policja śledcza zawiadomiła warszawski urząd śledczy, zastrzegając się przed wynikiem przeprowadzonego śledztwa o meldunku zegarmistrza.**

Jak ustalono mechanizm zegarowy **zamawiał b. pułkownik armji rosyjskiej p. I.,** którego jeden syn odbywa obecnie służbę wojskową, drugi zaś jest właścicielem taksówki w Wilnie.

W nocy policja wkroczyła do mieszkania b. pułkownika rosyjskiego I., przeprowadzono rewizję, **pułk. I. aresztowano** i odprowadzono do urzędu śledczego. W urzędzie śledczym poddano go szczegółowym badaniom. Wynik badań był sensacyjny. **Okazało się, iż pułk. I. z zawodu inżynier-technik jest wynalazcą ca łego szeregu ulepszeń, mających zastosowanie praktyczne w automobiliźmie.** Do tych mechanizmów potrzebne mu były **urządzenia zegarowe**, których wykonanie powierzał właśnie zegarmistrzowi przy ul. Niemieckiej. Sprawa się wyjaśniła, **pułk. I. odwieziono samochodem do domu, przepraszając za przykrość, jaką mu mimowoli wyrządzono.**

—o—

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO POSŁA

Berlin, 6 maja. (PAT). Ubiegłej nocy próbował otruć się przez zażycie większej dawki weronalu **poseł socjal-demokratyczny** do sejmu pruskiego i redaktor naczelny organu socjalistycznego „Volksblatt“, **Hanns Markwald.** Powodem zamachu samobójczego miało być wypowiedzenie Markwaldowi stanowiska naczelnego redaktora pisma.

—o—

SAMOLOTEM Z BERLINA DO SZANGHAJU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. maja. (st) W Nankinie podpisany został między chińskiem min. komunikacji a niemieckiem towarzystwem lotniczem „Lufthansa“ kontrakt w sprawie **uruchomienia linji powietrznej Berlin—Szanghaj.** Komunikacja odbywać się będzie wyłącznie **aparatami Junkersa i Dorniera wzdłuż kolei transsyberyjskiej.** Uruchomienie komunikacji spodziewane jest w połowie czerwca. Linja ta przechodzić będzie najprawdopodobniej przez Warszawę.

Z ostatniej chwili.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI PRZYBYŁ DO WILNA.

Wilno, 6. maja. (PAT) W dniu 6-go bm. o godz. 17.40 **warszawskim pociągiem osobowym przybył do Wilna Marszałek Piłsudski.** Ponieważ przyjazd nie był zapowiedziany, **nie było uroczystego przyjęcia na dworcu.** Na peronie powitał wysiadającego z wagonu Marszałka **wojewoda wileński Raczkiewicz**, inspektor armji generał **Dąb-Biernacki** wraz z komendantem garnizonu wileńskiego gen. **Krok-Paszkowskim**, posłowie sejmowi **Jan Piłsudski i Kościałkowski** oraz kilku innych przedstawicieli władz. Marszałek, witany przez przygodnie zgromadzoną na dworcu publiczność gromkimi okrzykami, udał się do samochodu i w towarzystwie wojewody wileńskiego odjechał do pałacu wojewódzkiego, gdzie zamieszkał.

—o—

ZYGZAKI.

Honorowe długi i niehonorowi dłużnicy.

Lwów, 7 maja.

Przed kilkudziesięciu laty, w pewnym prywatnym zakładzie wychowawczo - naukowym, gdzie były dość wysokie opłaty, poznałem przypadkowo dziwnego człowieka. Przyjechał on tam z chłopczykiem tego samego co on nazwiska, ale zupełnie mu obcym i prosił o przyjęcie go do zakładu, zobowiązując się aż do ukończenia przez chłopca studjów, do ponoszenia wszystkich kosztów jego wychowania i nauki. Gdy byłem zdziwiony jego ofiarnością, wytłumaczono mi jej powody:

Filantrop, o którym piszę, był swego czasu biednym młodzieńcem i nie miał funduszów na ukończenie studjów. Pewna bogata, starsza pani, przebywająca zagranicą, tego samego, co on nazwiska, ale zupełnie mu obca, do wiedziawszy się o jego istnieniu — zaopiekowała się nim. Przy materjalnem z jej strony poparciu ukończył studja. Więcej nawet: umierając, zapisała mu znaczny majątek w Galicji wschodniej. Majątkiem tym nietylko podzielił się ze swoją najbliższą rodziną, ale wyszukiwał chłopaków tego samego co on nazwiska, choćby nie krewnych i łożył na ich wykształcenie. Uważał się bowiem niejako za kuratora majątku swej dobrodziejki i za dłużnika społeczeństwa.

Tyle powiedziano mi przed laty o tym szlachetnym człowieku.

Przed trzema laty znów przypadkiem zetknąłem się z tym samym dzinym człowiekiem. Było to w małej wschodnio - galicyjskiej mieścinie. — Miasteczko, a szczególnie tamtejsze prywatne gimnazjum, obchodziło imieniny tego samego filantropa. Przy tej sposobności miejscowy starosta udekorował go w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej orderem „Polonja restituta". Miejscowi, znający go dobrze, byli zdania, że order ten rzadko kiedy spoczął na więcej zasłużonych piersiach Tak n. p. miejscowe gimnazjum nietylko było jego dziełem, ale faktycznie do dnia dzisiejszego utrzymywane jest jego kosztem,

Dużo ludzi wie, kogo mam na myśli. Nazwiska jego nie wymieniam, bo szlachetnemu starcowi zrobiłbym przykrość. Nazwisko jego przyszło mi wczoraj na myśl w ciekawy sposób:

Przeczytałem w dziennikach odezwę krakowskiej Uniwersyteckiej Bratniej Pomocy, proszącą o podanie adresów kilkudziesięciu panów, wymienionych w odezwie. Chodzi tu o dawnych dłużników Bratniej Pomocy. Dzisiaj są to ludzie, przynajmniej niektórzy, na wyższych stanowiskach, a nawet zamożni.Między nimi jest kilku moich znajomych. Znam ich adresy i dochody. Mam jednak pewne skrupuły w podaniu ich adresów. Obawiam się, czy nie byłoby to pewną denuncjacją.

Jeżeli jednak Bratnia Pomoc jeszcze raz wymieni te same nazwiska, nie wytrzymam, choćby kto nazwał mnie denuncjantem!

ar.

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ

Zbrodnia na lotnisku skniłowskiem.

Sierżant - pilot zabójcą swej żony.

Dlaczego to uczynił - nie umie dać odpowiedzi.

Lwów, 7 maja.

(—) Wśród zainteresowania sfer wojskowych rozpoczął się wczoraj w sądzie wojskowym **proces przeciwko sierżantowi-pilotowi Edwardowi Jachtholzowi**, oskarżonemu o zabójstwo dokonane na osobie swej żony Eugenji.

Trybunałowi przewodniczy szef sądu wojskowego **pułk. dr. Stampfl**, w skład Trybunału wchodzą: **mjr. Krynicki, kpt. Iwański, st. ogniomistrz Gold i st. ogniomistrz Pasierski.** Oskarżenie wnosi prokurator **dr. Mirzyński**, broni adwokat **dr. Aleksandrowicz.** Jako lekarze psychjatrzy fungują: porucznik rezerwy **dr. Groo Branco i ppor. dr. Limanowski.**

Spory małżeńskie.

Oskarżony sierżant Jachtholz na wezwanie przewodniczącego rozpoczyna swoje zeznania. **Pochodzi z Lublina,** przed wstąpieniem do wojska pełnił obowiązki pomocnika maszynisty. Do wojska wstąpił w r. 1920. **W r. 1929 ożenił się,** żyjąc przedtem ze swą żoną dwa lata bez ślubu i w tym czasie miał już jedno dziecko. Po ślubie przyszło na świat drugie dziecko. **Poważniejszych kłótni między małżeństwem nie było,** bywały jedynie **spory na tle finansowem, żona bowiem uważała, że oskarżony za mało jej daje pieniędzy ze swoich poborów.** Pobory oskarżonego **wynosiły 440 zł., ale na rękę dostawał tylko 230, lub 320 zł.** Żona była bardzo **zazdrosna** i często robiła mu sceny zazdrości. **W r. 1927 oskarżony miał wypadek lotniczy, po którym pozostało mu przyćmienie pamięci i silne zdenerwowanie.** Po przyjściu do zdrowia dostał kategorję B, ale mimo to **pozostał przy wojsku i dalej latał.** Do czasu owego wypadku Jachtholz **chętnie pił dużo alkoholu,** po wypadku wypijał już znacznie mniej. Dopiero w ostatnich czasach **zaczął na nowo pić,** gdyż coraz częstsze były po temu okazje.

Kilka kieliszków wódki na śniadanie.

W niedzielę dnia 15 lutego br. odbyła się **zabawa podoficerów 6 pułku lotniczego w Izbie Rękodzielniczej.** Oskarżony należał do Komitetu i na zabawie tej bardzo mało pił. **Co robił w niedzielę nie pamięta,** dopiero przypomina sobie, że w poniedziałek rano poszedł jak zwykle do zajęcia i około południa **poszedł do spółdzielni na śniadanie, dokąd stale chodził.**

Tam wypił kilka kieliszków wódki. Ponieważ mniej więcej w tym czasie miało nastąpić **rozliczenie się Komitetu z kpt. Górskim,** Jachtholz pozostał już w spółdzielni. Około godziny drugiej nastąpiło rozliczenie i kpt. Górski postawił Komitetowi do **dyspozycji 1 litr wódki i 25 litrów piwa.** Po wypiciu tych trunków **obecni własnym sumptem zakupili jeszcze litr wódki i w dalszym ciągu raczyli się.** Kiedy przyszła żona, oskarżony tego nie pamięta, przypomina sobie jedynie, że **powiedziała mu coś bardzo brzydkiego,** ale w końcu usiadła przy stole. Po opuszczeniu lokalu spółdzielni, na drodze żona poczęła mu robić **ostre wyrzuty,** że się zapija i że całuje po rękach żonę sierżanta X. **Spodziewając się w domu jeszcze większej awantury, postanowił wrócić do koszar.** Był oburzony z powodu złego wyrażenia się żony o pani X. **Wrócił się więc i począł iść w stronę koszar.** Żona szła za nim. Gdy go dogoniła, **nie pamięta czy go złapała za rękę, przypomina sobie jedynie, że ją odtrącił.** Kiedy ją pchnął nożem i jak wogóle do tego doszło, **tego sobie nie przypomina.** Nóż, którym żonę pchnął, **był służbowy z kompletu narzędzi, które przy sobie nosił.** Na pytanie, dlaczego żonę zabił, **nie umie dać odpowiedzi,** stwierdza jedynie, że **był zdenerwowany i podpity.** Na jej krzyk zatrzymał się a widząc, że jest ranną zaprowadził ją z którymś z kolegów do Izby chorych.

Przewodniczący: Czy pan poczuwa się do winy?

Oskarżony: Zabiłem ią, ale nie miałem żadnego zamiaru.

Na tem zakończono przesłuchanie oskarżonego i rozpoczęło się **postępowanie dowodowe.**

Spóźniona pomoc lekarska.

Pierwszy zeznawał **świadek kpt. dr. Woliński.** Świadek miał krytycznego wieczoru służbę u lekarza garnizonowego i **został wezwany do wypadku.** Gdy świadka wprowadzono do pokoju, gdzie leżała denatka, **zastał tam oskarżonego, który robił wrażenie człowieka pijanego.** Świadek zajął się ofiarą wypadku, która dawała jeszcze **słabe oznaki życia, ale wszelka pomoc była już spóźniona.** Świadek kazał oskarżonego **wyprowadzić na korytarz,** a gdy następnie oświadczył, że żona jego nie żyje, **oskarżony spojrzał na świadka nieprzytomnie i nic na to nie odpowiedział.**

Następny świadek **sierżant żandarmerji Karol Dwornik** przeprowadzał wstępne dochodzenia w sprawie zabójstwa. Otrzymawszy wiadomość o zabójstwie udał się na miejsce. Po zebraniu informacji wśród otoczenia oskarżonego **około godziny 4-tej nad ranem w towarzystwie posterunkowego policji wszedł do oskarżonego, który spał.** Świadek obudził go pukaniem, oskarżony wstał, zaświecił lampę. Na zapytanie, gdzie jest żona, Jachtholz **odpowiedział, że została w koszarach, bo jest ranna.** Na pytanie świadka, dlaczego on śpi w tak ciężkiej chwili, odpowiedział, że **koledzy przewieźli go do domu, gdzie zasnął.** Świadek odniósł wówczas wrażenie, że **oskarżony nie wiedział, że żona nie żyje.** Świadek przeprowadził poszukiwania za nożem, ale go nie znalazł. Na pierwsze pytanie świadka, co się z żoną stało, oskarżony wówczas odpowiedział, że **kupili ćwierć litry bongout i w drodze do domu, żona biegnąc upadła, stłukła flaszkę i zraniła się w pierś.** Po tem wstępnem przesłuchaniu świadek odwiózł oskarżonego w to warzystwie oficera dyżurnego do **dywizjonu żandarmerji.** Tam oskarżony położył się spać i **spał do godziny 10 rano. O tej godzinie został zbudzony i został poddany przesłuchaniu przez oficera śledczego żandarmerji kpt. Bieńkowskiego.** Oskarżony w czasie tego przesłuchania był **zdenerwowany, podniecony i rozdrażniony** tak, że trudno było z zeznań jego wyciągać jakieś wnioski. Między in. wyraził się wówczas, że **kilkakrotnie zwracał uwagę żonie, by nie robiła żadnych scen wówczas, kiedy jest w stanie pijanym, gdyż w takich momentach bywa niepoczytalny i traci panowanie nad sobą.** Sąsiadka Jachtholzów Gęskowa, opowiadała świadkowi, że razu pewnego oskarżony będąc pijanym, **zamknął się w kuchni, by uniknąć z żoną awantury.**

Przew.: W jakim stanie znajdował się oskarżony, gdy go pan zbudził nad ranem?

Świadek: Był zdenerwowany, ale robił wrażenie normalnego.

Prokurator: Czy gdy oskarżony mówił panu wtedy, że żona upadła na flaszkę i skaleczyła się, czy pan to uważał za prawdę?

Świadek: Nie, uważałem to za robienie sobie obrony.

Prok.: W czem była największa trudność przy przesłuchaniu?

Św.: W wydobyciu u oskarżonego przyznania się do winy.

Prok.: A kiedy się przyznał?

Św.: Wieczorem po przedstawieniu mu dowodów.

Obrońca: A co mówił o samym czynie?

Św.: Że chciał iść do koszar, żona biegła za nim i on ją pchnął nożem.

W tem miejscu obrońca odczytuje protokół świadka, złożony w śledztwie **i wykazuje sprzeczności między zeznaniami w śledztwie a obecnemi.** Świadek nie umie tego wytłumaczyć.

„Władek, ratuj Geńkę!"

Świadek plutonowy **Wład. Gottfried,** krytycznego wieczoru miał służbę podoficera inspekcyjnego. Przechodząc koło budynków zauważył **dwie osoby stojące obok siebie.** Zanim się jeszcze zbliżył spostrzegł, że **kobieta wyrwała się mężczyźnie i poczęła uciekać, wołając o ratunek.** Po głosie poznał Jachtholzową i **natychmiast przybiegł.** Oskarżony był silnie zdenerwowany i zwrócił się do świadka ze słowami: **„Władek, ratuj Geńkę, dawaj mi lekarza".** Świadek wziął wtedy Jachholzową pod rękę i **począł**

ją **prowadzić do ambulatorjum.** Gdy podchodził na I piętro **zapytał ją, co się stało.** Ona rozpięła płaszcz i **wówczas świadek zauważył buchającą z piersi krew.** Oskarżony prowadził żonę za drugą rękę i **prosił, by ją ratować.** Na pytanie świadka, co się stało, Jachtholz odpowiedział, że **żona upadła na szkło.** Pozatem świadek ten nic bliższego o motywach zajścia nie powiedział.

Prok.: Co robił oskarżony w chwili, gdy żona leżała ranna na stole?

Świad.: Stał u jej głowy i prosił, by ją ratować.

Obrońca do oskarżonego: Dlaczego pan mówił o tem szkle, a nie wspominał o nożu?

Osk.: Nie chciałem, by wiedzieli, że ją pchnąłem nożem, wstydziłem się tego.

Obrońca: Ale pan wiedział, że pan ją pchnął nożem?

Świad.: Tak jest, tylko nie wiedziałem, że był to cios śmiertelny.

Świadek sierżant Stanisław Panaś opowiada o zabawie w Spółdzielni. Świadek odchodząc, był sam podchmielony i nie wzracał uwagi na oskarżonego.

Świadek starszy sierżant-pilot Henryk Kwall był obecny w Spółdzielni i stwierdził, że wszyscy **pili wódkę, ale oskarżony pił w szklance.** Świadek opowiada, że sam wypił kilka kieliszków i kilka piw, że miał już dosyć, ale oskarżony pił znacznie więcej.

Przez lejek wlewano wódkę do gardła!

Świadek **Mieczysław Kuligowski,** sierżant-pilot, zeznaje, że wszyscy byli wstawieni w spółdzielni.

Następni świadkowie **Aleksander Raczyński i Roman Zubik,** sierżanci-piloci zeznają, że oskarżony pił wódkę szklankami. Świadek Zubik podaje jeszcze, że był świadkiem kraksy aparatu, na którym latał oskarżony w r. 1927.

Lekarz **dr. Limanowski:** W jakim stanie był oskarżony po kraksie?

Świad.: Był bezprzytomny, majaczył i naprzemian modlił się, klął i mówił brzydkie słowa.

Świadek **Aleksander Tomanek** był krytycznego dnia w spółdzielni, sam jednak udziału w pijatyce nie brał.

Obrońca: Czy pan widział, jak oskarżonemu wlewano wódkę do gardła przez lejek.

Świad.: Owszem. Sierżant Puc podszedł do Jachtholza, wziął go za brodę, wsadził mu do ust lejek i **wlewał wódkę do gardła.** To jest wyczyn pijacki.

Ostatni świadek **sierżant Antoni Kettner,** którego żona prowadzi kantynę w spółdzielni. Świadek ten stwierdza, **że oskarżony pił wódkę szklankami i wypił znacznie więcej, niż wszyscy inni.** Świadkowi wiadomo, że oskarżony żył z swoją żoną jak najlepiej i gdy do spółdzielni przyszła wiadomość o zbrodni, nikt temu nie chciał wierzyć i **nie mógł wytłumaczyć motywów tego czynu.**

Na tem rozprawę przerwano do dnia dzisiejszego. **Dziś prawdopodobnie zapadnie wyrok.**

CO MÓWI NEMO.

WALKA.

WALKA JEST PRAWEM ODWIECZNEM NATURY,
A NIE WYTWOREM RYCERSKIEGO MITU.
WSZYSTKO CO ŻYJE OD DOŁU DO GÓRY,
WALCZY O PRAWO ISTNIENIA I BYTU.

BRONIĄ WE WALCE JEST PIÓRO LUB SZPADA,
UKRYTY PODSTĘP, ALBO JAWNOŚĆ MĘSTWA.
JEDEN ZWYCIĘŻA, A DRUGI UPADA,
BEZ ZWYCIĘŻONYCH NIE MAMY ZWYCIĘSTWA.

A WIĘC W BILANSIE TEJ POWSZECHNEJ WOJNY
WARTOŚĆ STRON OBU DLA ŻYCIA JEDNAKA.
TEN, KTO POLĘŻE JEST RÓWNIE DOSTOJNY,
JAK TEN, KTO LAURY PRZYPNIE DO SZYSZAKA.

PIĘKNU TEJ WALKI, BY UCZYNIĆ ZADOŚĆ,
NA STRAŻY SERCA STOI NAKAZ MĘSKI:
CHOCIAŻ ROZPIERA CIĘ ZWYCIĘSTWA RADOŚĆ,
NIE NAIGRAWAJ SIĘ Z NICZYJEJ KLĘSKI!

Zamiast skóry - tektura!

OSZUKAŃCZY WYCZYN AFERZYSTY ZE SKARŻYSK, KTÓREMU W MANIPULACJI TEJ MUSIELI JEDNAK POMAGAĆ SPÓLNICY..

Lwów, 7 maja.

(—) O lwowskie władze bezpieczeństwa oparła się **sprawa ciekawego oszustwa,** którego sprawca na razie nie został jeszcze wykryty. Oto kilku hurtowników skór **ze Lwowa, Stanisławowa i in. miast Małopolski Wschodniej** zwróciło się do policji lwowskiej z prośbą o **wyśledzenie sprawcy oszustw na ich szkodę, jak również i na szkodę Skarbu państwa.** Hurtownicy ci otrzymywali od niejakiego **Schulima Mellera ze Skarżysk obok Radomia** zamówienia na posyłki skóry o wadze kilkadziesiąt kilogramów, które hurtownicy ci wysyłali w formie bagażu kolejowego za zaliczką. Ogółem wysłano w kilku transportach **około 300 kg. skóry wartości około 20.000 zł.**

Tymczasem ów rzekomy Meller **przesyłki nie odbierał, lecz odsyłał ją z powrotem pod adresem tych kupców.** Po otrzymaniu zwrotu kupcy ci przekonali się, że **opakowanie zostało naruszone i wewnątrz zamiast skóry, oszust włożył zwiniętą tekturę papierową,** przez co kupców tych **naraził na dotkliwe straty.** Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia i przekazała sprawę tę do zbadania **policji radomskiej.**

Drogi pasażer okrętowy.

45 TYS. DOLARÓW ODSZKODOWANIA.

Lwów, 7. maja.

(=). Towarzystwo okrętowe „Cunard" zostało skazane przez najwyższy sąd nowojorski na zapłacenie odszkodowania w wysokości **45 tysięcy dolarów.** Skargę przeciwko temu towarzystwu okrętowemu wdrożył dentysta nowojorski **dr. Abeles,** który jako pasażer na parowcu **„Antonia"** doznał podczas podróży z Anglji do Ameryki wypadku, za co zażądał **100 tysięcy dolarów odszkodowania.** Mianowicie jeden z marynarzy rzucił mu przypadkowo na ramię kufer, co spowodowało

silne uszkodzenie ręki.

W następstwie tego faktu lekarz przez dłuższy czas **nie mógł sprawować swego zawodu.** Sąd uznał jego pretensję, lecz zniżył wysokość odszkodowania **do 45 tysięcy dol.**

FEJLETON „GAZ. POR." z 8. V. 1930.

Z teatrów berlińskich.

Nowa fala premjer przewala się obecnie po teatrach berlińskich. Z poprzedniego sezonu pozostał jedynie Shawa „Wielki kram" grany tutaj pod tytułem „Cesarz Ameryki" z niesłabnącem powodzeniem dzięki znakomitej parze aktorskiej, którą tworzą Werner Kraus i Marja Bard. Cały zespół zresztą grający Shawa jest doskonały, po mistrzowsku przez Reinhardta zestawiony. Teatry znów są pełne, publiczność znów interesuje się sztuką. Niestety dobrych sztuk niewiele. Gdyby nie prześwietna wprost gra artystów żadna z tych sztuk nie utrzymałaby się na afiszu. Czy zabrakło autorów? Czy nie mają pomysłów? Mają, ale z małymi wyjątkami każdy pomysł jest już tak wyświechtany, że słuchać ani patrzeć by nie można gdyby nie owa wspaniała gra takich aktorów jak Forster, Lucja Hoeflich, Homolka, Henryk George, (niezrównany jako Zola w „Aferze Dreyfusa"), Bassermann, Guelstorff, Marja Koppenhoefer i Hilda Wangel. Bardzo zgrabną komedję napisał Savoir (jeden z wyjątków) i grają ją z wielkiem powodzeniem w „Trybunie" pod dyrekcją dyrektora Roberta. Komedja nosi tytuł „On". W jednym z nowopowstałych hoteli szwajcarskich odbywa narady kongres wolnomyślicieli na temat detronizacji Boga. W tem zjawia się On, jako Bóg we własnej osobie, i jednocześnie spadająca lawina, odgradza hotel od świata. Wszelkie połączenia przerwane. Rozpacz ogarnia ateistów podobnie jak ogarnęła by każdego innego zresztą myśliciela, na tem czy na innem polu. Czyżby to jednak była kara? Czyżby istotnie to była kara? O — jakże gorzko drwi sobie Savoir z tych wolnomyślicieli, którzy nie umieją być nimi do końca. Bo i cóż się okazuje? Ów „On" to nieszkodliwy warjat, któremu udało się zemknąć z jednego ze szwajcarskich zakładów dla obłąkanych? Gdyby owi ateiści lawinę uważali rzeczywiście za lawinę, t. z. za zjawisko natury nic z karą bożą nie mającą wspólnego, przeczekaliby przedewszystkiem aż drut telegraficzny zacznie znów funkcjonować i nie skompromitowaliby się tak haniebnie. „Boskie" zetknięcie się ze światem bokserów, sex-appealistek z organizacjami różnych wstydzących się żebrać i t. p. wykazują w jakie konflikty wpadłby dobry Bóg, gdyby w dzisiejszych czasach zjawił się na ziemi. Na tej ziemi, którą stworzył podobno w przystępie dobrego humoru. Rolę „Boga" stworzył (co za powiedzenie!, a jednak wierne!) Konrad Veidt i mogę tylko powiedzieć o nim: co za sympatyczny Bóg!

Któżby przypuścił, iż Hauptmannowskie „Święto pokoju" po tylu latach niezwykłem cieszyć się będzie powodzeniem. Wystawione w teatrze Schillera bliższe jest dzisiejszej generacji niż ongiś. Nasi ojcowie widzieli w tej sztuce niebezpieczny element, podkopujący „świętość rodziny", my sami jeszcze, przepojeni niezdrowym lękiem przed autorytetem rodzinnym patrzyliśmy innemi oczyma, na to okropne „Święto pokoju", ale szczęśliwsza znacznie dzisiejsza młodzież, którą wojna, rewolucja, nędza mieszkaniowa uwolniła z pod jarzma różnych autorytetów, z gorzkim humorem przyjmuje owe rewelacje z przedwojennych czasów. Znakomicie zagrana sztuka Hauptmanna ściąga do teatru starych i młodych.

Napoleon nie może ciągle jeszcze znaleźć spokoju. Wygrzebał go tym razem Hasenclever, autor w Niemczech bardzo znany z dawnych, bardzo buńczucznie poczynających sobie dramatów. Ale okres burz i rewolty minął i Hasenclever więcej ironizuje niż krzyczy. Ostatnio wystawiona komedja dobra w pomyśle, słabsza w przeprowadzeniu dobrego pomysłu, pt: „Napoleon greift ein". Pewnego dnia w gabinecie figur woskowych budzi się do życia figura Napoleona (jako duch? jako figura woskowa? Co za kombinacje doskonałe byłyby wówczas. Jako człowiek z krwi i kości? Nato niema niestety odpowiedzi). Stojący niedaleko słynny Sinobrody pan Landru daje mu doskonałe rady (wogóle znajduje Landru podobieństwo z Napoleonem, ponieważ i on jest mordercą zbiorowym), ubiera go w spodnie Mussoliniego, w cut Stresemanna i Napoleon idzie w świat. Zjawia się w Palais Royal, gdzie ongiś spijał ulubiony wermut i bierze udział w obradach kongresu, debatującego właśnie nad utworzeniem Zjednoczonych Stanów Europy. Tak bowiem chce Ameryka, srogi wierzyciel. Napoleon uderza w wielki ton, gardzi pieniądzmi i chwali sobie oczywista wielki, bohaterski czyn. Ale nie Mars, jeno pieniądze zwyciężają. Eks - cesarz poznaje w

Tajemnicze zwłoki kobiece w hotelu paryskim.

SENSACYJNA ZAGADKA KRYMINALNA.

Lwów, 7. maja.

(=) Policja paryska zajmuje się obecnie wyświetleniem **tajemniczej afery morderczej**. Sprawa jest tem bardziej zagadkowa, że tożsamości zamordowanej kobiety **nie zdołano dotąd ustalić z całą pewnością**. Tragedja rozegrała się, jak wiele paryskich dramatów, w środowisku osiadłych nad Sekwaną **cudzoziemców**.

We wczesnych godzinach porannych zgłosił się do dyrekcji policji **szofer Crivoch** i podał, że w hotelu **przy ul. Grennele**, gdzie chciał spędzić noc, znalazł w pewnym pokoju

zwłoki kobiece.

Szofer po dłuższej jeździe przybył około 2-giej godziny w nocy do hotelu, którego portjera znał dobrze i poprosił o **wskazanie mu taniego pokoju**. Portjer zaproponował mu, aby przenocował w **łazience**. Szofer udał się zatem na trzecie piętro, aby znaleść wskazaną łazienkę, pomylił się jednak co do drzwi i dostał się **do innego pokoju**. Gdy zaświecił elektryczność, **spostrzegł z ogromnem przerażeniem**, że na łóżku leży

młoda kobieta w kałuży krwi.

Suknie jej znajdowały się w wielkim nieładzie... Wszystko wskazywało na to, że rozegrała się tam tragedja... U stóp łóżka leżał **rewolwer...** Szofer natychmiast pobiegł na policję, aby zrobić doniesienie.

Wyniki śledztwa.

Do hotelu wysłano dwóch detektywów i **rozpoczęto śledztwo**. Urzędnicy policyjni znaleźli rzeczywiście w pokoju hotelowym zwłoki kobiece, lecz położenie ciała było inne, **niż to opisał szofer**. Zachodzi zatem przypuszczenie, że tymczasem jakaś osoba, której chodziło o wprowadzenie w błąd policji, dostała się do pokoju i **może została spłoszona** przez nadchodzących detektywów. Znaleziono rzeczywiście na podłodze

ślady,

pochodzące od zakurzonych bucików. Ślady te zmierzono. Następnie przystąpił lekarz policyjny do zbadania zwłok. Kobieta mogła **liczyć 25 do 30 lat** i była elegancko ubrana. Otrzymała ranę postrzałową **w okolicy serca**. Nie ulega wątpliwości, że strzał padł z **wielkiej bliskości**. Śmierć nastąpiła po kilku minutach. Rewolwer znaleziony obok łóżka jest

bezgłośną bronią,

systemu amerykańskiego. Z tego też powodu nie usłyszano w hotelu **detonacji**.

Portjer zeznał, że owa kobieta przybyła około północy do hotelu **w towarzystwie mężczyzny, mówiącego po francusku, ale z silnym akcentem rosyjskim**. Oboje byli dość

znacznie podchmieleni

i z trudem wydostali się po schodach do swego pokoju. Mężczyzna ów — zdaniem portjera — stanowczo nie opuścił hotelu **głównem wejściem**, gdyż portjer przez cały czas czuwał i miał ciągle hall na oku...

Detektywi przeszukali teraz cały budynek. Znaleźli w pobliżu schodów, prowadzących na strych

śpiącego mężczyznę,

oszołomionego alkoholem. Mężczyzna podał tylko, że jest **Rosjaninem** i nazywa się **Michajłow, a** jego towarzyszka jest również **Rosjanką, Lydją Sossinow**. Oboje byli od kilku lat **zaręczeni**. Jak się tragedja dokonała, **nie wie**. Rewolwer nie należał do niego, nie widział również tej broni u Lydji Sosinow... Michajłowa aresztowano.

Przypuszczenie, jakoby tu zaszedł wypadek samobójstwa, wydaje się **bardzo nieprawdopodobnem**. Niewiadomo narazie, czy morderstwa dokonał Michajłow, czy może ktoś inny...

Historja iście amerykańska.

BOMBY W JASKINI GRZECHU.

Lwów, 7. maja.

(=). Życie wielkomiejskie w Chicago ma swoje **bardzo ciemne strony**. To, co w Europie jako tako wchodzi w kompromis z literą prawa, w Ameryce przybiera formę

bezwzględnej walki

z tem prawem, nie gardzącej żadnemi środkami...

Domy publiczne istnieją wszędzie, a więc i w Ameryce. Jest ich tam więcej niż gdzieindziej, gdyż stanowi to **pewną rekompensatę** za zwyczaj, zakazujący **zaczepiania kobiet na ulicy**. Przybytki tajemnej zabawy są zazwyczaj własnością

wzbogaconych zbrodniarzy,

którzy nie żałują grosza, aby jaskinie te uczynić niedostępnemi dla policji (nb. tej, któraby nie dała się przekupić i ściśle przestrzegała litery prawa).

Onegdaj policjanci oblegali

hotel „Splendid",

będący własnością niejakiego **Hitkinsa**, osławionego bandyty. Mimo, iż wchodząc, słyszeli muzykę i głośne krzyki, po wejściu **nie zastali nikogo**, prócz tuzina jegomościów, z których każdy lojalnie siedział w swoim pokoju jako **gość hotelowy...**

Jak się okazało, sprytny Hitkins urządził w tej

jaskini grzechu

cały system **krytych drzwi**, ruchomych ścian i sekretnych schodów, któremi na dane hasło „pensjonarjuszki" **salwowały się ucieczką**. Policjanci chcąc je wywabić z ukrycia, rzucili

kilka bomb gazowych,

wyciskających łzy, co jednak miało ten tylko skutek, że płacząc, wyszło owych 12 gości, którzy byli oczywiście cichymi wspólnikami Hitkinsa.

Wobec braku dowodów policjanci musieli się wynieść jak nie pyszni, a bandyta trjumfował.

tym czasie aktorkę filmową, która mu dziwnie Józefinę przypomina. Wraz z nią daje się zaangażować wytwórni filmowej, nakręcającej film, z życia Napoleona. W czasie prób Napoleon dowiaduje się, iż Józefina go zdradzała w czasie jego wyprawy włoskiej. Oburzony tem dusi aktorkę grającą Józefinę. Umieszczają go w zakładzie obłąkanych, wreszcie po pewnym czasie wraca Napoleon na dawne miejsce a więc do gabinetu figur woskowych. „Mój czas minął. Bohater należy do muzeum". Iskrzący się dowcip, doskonałe, mądre powiedzenia, świetne role, równie świetnie zagrane tutaj przez niezrównanego Wernera Kraussa, Marję Bard, zapewniają tej komedji powodzenie mimo, iż krytyka berlińska nie była zbyt uprzejma wobec autora. Wszyscy jednak przyznają, iż pomysł jest doskonały. W tych skąpych w pomysły czasach jednak to już coś znaczy.

Berliński teatr ludowy wystawił ciekawą sztukę oświetlającą stosunki w Rosji. Odsłaniają się tajemnice domu studenckiego w Moskwie. Mieszkańcy rekrutują się z chłopów i robotników, kobiety również. Dysputy na temat aż do nudności omawianej sprawy obecnie w Europie: co zrobić z naszemi kłopotami seksualnymi? W międzyczasie odchodzi wódka. (No, gdzieindziej też). Małżeństwa oczywiście sowjeckie. (Gdzie indziej nudzą się dłużej ze sobą, tylko nie chcą się przyznać). Jeden z mężczyzn, żonaty i dzieciaty, żeni się po raz drugi. Męczy żonę, zmusza parokrotnie do spędzenia płodu, bije ją wreszcie zabija, ale powiada: towarzysze! zabiła się. Sztuka nazywa się „Rdza", autorowie: Kirchou i Uspenski i chce zapewne wykazać z chwilą, gdy poczyna barwić się politycznie, że partja nie powinna ująć się za mordercą, lecz przyznać się otwarcie do zgniłych czynników i wyrzucić je. I ta sztuka spotkała się z dużem powodzeniem. Główną rolę gra świetnie młody, niedawno odkryty aktor Speelmans.

W maju czekają nas z powodu „Tygodnia artystycznego" różne niespodzianki, a największą z nich będzie zapewne opera Weila i Brechta wystawiona u Reinhardta. Reinhardt przedstawi się Berlińczykom poraz pierwszy, jako inscenizator opery.

Berlin, w maju. M. S.

P.P. Oficerowie rezerwy!

Zakupują mundury, priczesy ang. i koszulki tylko w znanej firmie

K. STIER, Lwów, ul. Sykstuska 33.

Materjały wojskowe zawsze na składzie.

Osobliwy paraliż.

STRASZLIWE MĘCZARNIE BIEDNEJ KOBIETY.

Lwów, 7. maja.

(=). Donieśliśmy niedawno o pewnej młodej Angielce, która w Londynie leży od kilku miesięcy

w transie,

podobnym zupełnie **do śmierci**. Coś podobnego wydarzyło się **pewnej Amerykance** z tą różnicą, że nie straciła ona wcale przytomności umysłowej, doznając wskutek tego niesłychanych i wprost wyrafinowanych **udręczeń i katuszy...**

Pani Adelajda Brown, zamieszkała w Brooklinie, pozostawała przez 11 miesięcy w stanie **zupełnego bezwładu** i

kamiennej nieruchomości.

Było to znacznie gorsze niż **paraliż**, gdyż z paraliżem łączy się przynajmniej **bezbolesność**. Dzięki umiejętnym zabiegom operacyjnym udało się obecnie **przywrócić p. Brown zdrowie.**

Dopiero teraz mogła nieszczęśliwa kobieta opowiedzieć o

straszliwych cierpieniach,

które przez czas tak długi były nieustannie jej udziałem. Nikt nie może wyobrazić sobie nawet — opowiada pani Brown — **jakie znosiłam katusze.** Doznając najrozmaitszych bólów i dolegliwości, nie mogłam rodziny prosić o pomoc. Widziałam i słyszałam rodzinę, ale nawet skinieniem głowy **nie mogłam się z nią porozumieć...**

Oto np. drobny epizod, co ta **męczennica przeżyła.** Pewnego razu spacerował po jej ciele jakiś

złośliwy owad.

Swędzenie i ból były nie do wytrzymania, a jednak pani Brown nie mogła nikomu zakomunikować o tem, ani też sama usunąć owada...

Co spowodowało tę dziwną chorobę? Oto pani Brown doznała

silnego wstrząsu

z powodu śmierci syna, który padł ofiarą wypadku automobilowego...

Tydzień LOPP.

Lwów, 7. maja.

W dniach od 18-go do 25-go maja br. odbędzie się na ziemiach Rzeczypospolitej **„VII. Tydzień obrony powietrznej i przeciwgazowej"**, który będzie przeglądem dokonanych już prac LOPP., propagandą LOPP.

Nie wątpimy, że i tym razem akcja LOPP. **znajdzie żywy oddźwięk** w naszem społeczeństwie bez względu na zapatrywania i przynależność społeczną. Jesteśmy pewni, że nie znajdzie się nikt, ktoby ominął stolik, czy nie wrzucił grosza do puszki na własną obronę, na zabezpieczenie całości granic Państwa i na podniesienie dobrobytu.

Program Tygodnia obejmuje między innemi poświęcenie wybudowanego Instytutu Aerodynamicznego na Politechnice lwowskiej, wielki pochód propagandowy, kino, pokaz walki lotniczo-gazowej z udziałem samolotów myśliwskich i cały szereg innych.

Zwracamy się więc z apelem do wszystkich osób i organizacyj, które zechciałyby wziąć udział w pracy nad Tygodniem, by zgłaszały swą współpracę w Komitecie Wojewódzkim LOPP. pl. Smolki l. 3. I. p.

Piąty powszechny Zjazd Historyków Polskich.

Lwów, 7. maja.

Prace przygotowawcze do Zjazdu posuwają się naprzód szybko. W czterech sekcjach obejmujących historję powszechną, dzieje Polski przed- i porozbiorowej oraz sprawy nauczania zgłoszone ze strony najwybitniejszych historyków, naszych cały szereg ciekawych referatów, które skupiają się przedewszystkiem na zagadnieniach związanych z rocznicą Powstania Listopadowego i śmiercią Witolda W. Księcia Litwy. M. i. przyrzekli swój czynny udział w Zjeździe pp.: F. Bujak, K. Chodynicki, P. Dąbkowski, J. Dąbrowski, B. Dembiński, W. Dzwonkowski, St. Ehrenkreutz, J. Feldman, O. Górka, R. Grodecki, O. Halecki, M. Handelsman, K. Hartleb, J. Iwaszkiewicz, St. Kętrzyński, J. K. Kochanowski, K. Konarski, Wł. Konopczyński, J. Kucharzewski, M. Kukiel, O. Laskowski, A. Lewak, W. Łopaciński, R. Mienicki, T. E. Modelski, K. M. Morawski, H. Mościcki. B. Pawłowski, H. Paszkiewicz, H. Orsza Radlińska, J. Rutkowski, M. Schorr, Wł. Semkowicz, J. Siemieński, A. M. Skałkowski, W. Sobieski, M. Sokolnicki, W. Tokarz, K. Tymieniecki, B. Włodarski, Z. Wojciechowski, St. Zajączkowski, K. Zakrzewski, St. Zakrzewski, T. Zieliński **i wielu innych.** Termin nadsyłania referatów został ustalony na koniec czerwca, a w pierwszych dniach lipca b. r. rozpocznie się druk księgi referatów.

Dentysta Dr. RENNER

Kętrzyńskiego 21 (róg pl. Unji Brzeskiej)

Leczenie elektrosterylizacja.

Dlaczego nie odpowiadają?

CIERNISTA DROGA ZASŁUŻONYCH DLA PAŃSTWA POLSKIEGO EMERYTÓW AUSTRJACKICH.

Lwów, 7. maja.

(jp) Ogłoszony przed paru dniami w prasie komunikat Ministerstwa skarbu, zachęcający emerytów austrjackich do starań o zrównanie poborów z emerytami polskimi, na podstawie **wykazania działalności patrjotycznej za czasów rządów zaborczych**, wywołał żywe poruszenie w kołach interesowanych. Ożywiły się **nową nadzieją** te zastępy starców i skołatanych życiem wdów, którzy już zwątpili, czy doczekają się kiedykolwiek lepszej doli.

Ponieważ jako tytuł do takiego podania o „indywidualne" podwyższenie poborów Ministerstwo wymienia należenie w jakimkolwiek czasie do tego rodzaju **organizacyj jak „Sokół", Związki Strzeleckie** i t. p., przeto jako pierwszy krok ku ukazanemu na horyzoncie mirażowi, każdy z emerytów czyni teraz starania **o uzyskanie z wymienionych towarzystw potwierdzenia swego członkostwa.**

Ale okazuje się już na tym pierwszym etapie, że pesymistyczne **przewidywania i obawy** interesowanych, którym daliśmy wyraz w krótkim czasie po ukazaniu się odnośnego komunikatu, były **aż nadto uzasadnione. Ogólna akcja emerytów o uzyskanie należnych im praw została osłabiona wskutek obudzenia wśród jednostek nadziei na osobisty sukces — ale równocześnie ta droga łaski okazuje się nie tak różana, jak to się może komu zdawało, ale przeciwnie najeżona cierpieniami i trudnościami.**

Wydobycie po latach poświadczenia z działalności patrjotycznej nie jest bynajmniej łatwe. Obecnie z kół emerytów otrzymujemy liczne skargi ustne i pisemne, że ich podania do stowarzyszeń społecznych **o zaświadczenie członkostwa**, o ile są skierowane poza miejsce zamieszkania danego emeryta, **pozostają bez odpowiedzi, mimo wysyłki listów poleconych i dołączenia znaczków na odpowiedź.** (Szczególniej często żale odnoszą się do prowincjonalnych gniazd sokolich). Niemniej osoby prywatne, do których, po znajomości, udają się emeryci z prośbą o zaurgowanie na miejscu sprawy, nie uważają za stosowne aż nazbyt często **bodaj odpowiedzieć na list.**

Nie ulega wątpliwości, że każda osoba prywatna powinna poczuwać się do obowiązku, jeśli już nie przyzwoitości, to litości nad tymi parjasami, jakimi są wciąż jeszcze w Polsce nieszczęśni emeryci „zaborczy" i odpowiedzieć na prośbę o interwencję. **Nie można już** jednak zupełnie zrozumieć w tym wypadku **milczenia Zarządów Towarzystw bo wszak każdy ma prawo żądać wydania mu zaświadczenia członkostwa na podstawie zbadania listy członków z odnośnego czasokresu,** które winny się znajdować w archiwum każdego stowarzyszenia. Rzecz zaś taka powinna być zrobiona tem pilniej, że chodzi o **tak żywotne interesy petentów.**

Zwracając niniejszem uwagę stowarzyszeń i organizacyj na **słuszne żale interesowanych,** wstrzymujemy się od wymienienia instytucyj, na które wpłynęły do nas skargi, w przekonaniu, że notatka ta wystarczy jako bodziec **do najrychlejszego naprawienia zaniedbania jednych, zaś możliwie szybkiego załatwienia podobnych spraw w ogóle przez zarządy wszystkich organizacyj społecznych.**

Zakład techniczno-dentystyczny
Stanisława Peteleka
plac Krakowski 30.
przyjmuje od godz. 9—7 wiecz., dla urzędników ulgi. 3488-15

Operator
Dr. D. Sassower
Lwów, Kołłątaja 7. telef. 38-51
choroby chirurgiczne 3555
Leczenie żylaków.

USUWAJĄ UPORCZYWY
BÓL GŁOWY
SZYBKO WYWIERAJĄC SWOJE DZIAŁANIE
PROSZKI
OD BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH
w TABLETKACH
MAGISTRA A. BUKOWSKIEGO
OPAKOWANIE W MAŁYCH DOGODNYCH PUDEŁKACH PO DWADZIEŚCIA TABLETEK
CENA ZŁ.1.30 - ŻĄDAĆ w APTEKACH

Z ŻYCIA PROWINCJI.

Wieści z Czortkowa.

(Od naszego korespondenta.)

Czortków, w maju.

Śmiałe włamanie i pobicie poszkodowanego. W nocy z 24. na 25 bm. włamali się dwaj nieznani sprawcy do mieszkania zamożnej rodziny kupieckiej Bartfeldów w Czortkowie, przy ulicy Młynarskiej, celem dokonania kradzieży. Gdy jeden z członków rodziny obudził się, został przez włamywacza dotkliwie pobity. Na krzyk napadniętego obaj złoczyńcy zbiegli, zabierając ze sobą łup w postaci tylko złotego zegarka z łańcuszkiem.

Schwytanie świętokradcy. Onegdaj został tutejszy Wydział śledczy zawiadomiony przez posterunek P. P. w Korolówce, iż na terenie Czortkowa ukrywa się niebezpieczny włamywacz, Władysław Kikluk, sprawca włamań do kilku cerkwi. Wikluka aresztowano i oddano Prokuraturze Sądu Okręgowego w Czortkowie do dyspozycji.

Święto sadzenia drzewek w Czortkowie. Z inicjatywy Dowódcy Brygady „Podole" (KOP.) p. ppłk. Maruszewskiego i p. Starosty powiatowego Fedorowicza, odbyło się święto uroczystego sadzenia drzewek owocowych na drogach Jagielnica-Buczacz. Po nabożeństwie w kościele OO. Dominikanów, w którem wzięła udział prócz przedstawicieli wszystkich tut. władz też cała młodzież szkolna, ruszył cały pochód na miejsce sadzenia drzewek. Tam poświęcił drzewka ks. Piotr Karpiński, poczem przystąpiono do sadzenia drzewek. W czasie całej uroczystości przygrywała orkiestra 25 Baonu KOP.

Oddział Strzelecki w Zwiniaczu. Dzięki ofiarności właścicielki dóbr w Zwiniaczu, p. Stefanji Mysłowskiej i pracy nauczycielą tamt. szkoły powsz. p. Stanisława Drelichowskiego, rozpoczął w styczniu zorganizowany Oddział Strzelecki bardzo żywą działalność. Częste pogadanki p. Drelichowskiego i ćwiczenia fizyczne prowadzone przez p. Stanisława Sygańca, komendanta Oddziału, przyczyniają się do podniesienia stopnia kulturalnego członków.

Wieś i z Borysławia

(Od naszego korespondenta.)

Borysław, w maju.

Kurs instruktorów obrony przeciwgazowej 3. klasy. W dniu 4. maja odbyło się w Borysławiu zakończenie kursu instruktorów obrony przeciwgazowej 3. klasy, urządzonego przez Komitet powiatowy LOPP. w Drohobyczu. Po egzaminie, który dał bardzo dodatnie wyniki, przemówił imieniem Komitetu powiatowego w Drohobyczu wiceprezes Dr. J. Knopf, imieniem Komitetu Wojewódzkiego dyr. Adam Tiger, nadto kierownik kursu por. Steczkowski i przedstawiciel uczestników kursu. Przy wspólnej fotografji, która zakończyła uroczystość, zauważyliśmy między in.: dyr. Adama Tigera, Dr. mjr. Czerkiewskiego, Dr. J. Knopfa, dyr. Gerstmanna, dyr. Fiberta, dyr. Porembalskiego, nacz. stacji Widucha, komisarza Policji Państw. Stejkę, prof. Chociejn, A. Willmanna, por. Steczkowskiego, p. Zrogowskiego i innych.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w maju.

(M) **Sprawa obrony przeciw** wygórowanemu wymiarowi podatku obrotowego była przedmiotem obrad specjalnej konferencji, która się odbyła w stowarzyszeniu kupców przy współudziale przedstawicieli tutejszych zrzeszeń kupieckich i rękodzielniczych. Powszechne niezadowolenie wywołało stanowisko członków Komisji szacunkowej dla wymiaru podatku, którzy, zdaniem malkontentów, nie dość energicznie bronili interesowanych podatników przed krzywdzącymi i wygórowanymi stawkami. Konferencja zakończyła się powzięciem uchwał, zmierzających do osłabienia systemu i metod podatkowych, stosowanych w Przemyślu.

Walne Zgromadzenie członków „Sokoła" odbyte przy nader licznym udziale członków, wysłuchało sprawozdań z działalności tego bardzo żywotnego i ruchliwego towarzystwa, które w ostatnich kilku latach niezwykle się rozwinęło zarówno jako placówka gimnastyczna i samopomocowa, jakoteż ważny ośrodek życia kulturalnego i towarzyskiego Rozwój ten zawdzięcza „Sokół" energicznej działalności Wydziału, kierowanego przez prezesa Józefa Kostrzewskiego. Wydział uzupełniono obecnie 12 wydziałowymi.

Zgubiła dwieście dolarów na podwórzu. Niejaki Mendel Gules, zam. przy ul. Rejmonta 2, doniósł policji, że ciotka jego Debora Krebs, zamieszkała przy tej samej ulicy pod l. 10, zgubiła na podwórzu tej realności, w której mieszka przeszło 200 dolarów. W doniesieniu podał też Gules osoby rzekomo podejrzane o znalezienie zgubionych dolarów. Cała zguba wygląda dość tajemniczo.

Dokończenie budynku Bursy Rzemieślniczej, przy ul. Dworskiego, doprowadzonego pod dach na razie, z powodu braku funduszów zostało z konieczności odroczone.

FEJLETON „GAZ. POR." z 8. V. 1930,

OSSIP DYMOW.

Miłość męczy.

— „...A więc proszę cię, drogi kuzynku, żebyś zapomniał o tej dziewczynie. Ona nie jest odpowiednia dla naszej rodziny i ja się na to stanowczo nie zgodzę. Byłoby bardzo ładnie z twej strony, gdybyś przyjechał do nas do Kassel. Mógłbyś u nas spędzić wakacje. Pani Huhner kłania ci się serdecznie. Przypominasz sobie ją chyba, mój chłopcze?... Jesienią poznałeś ją w moim domu. Ona ma 44 lata, choć ludzie powiadają, że wygląda na 34 i ostatnio bardzo zeszczuplała — to dla ciebie, jak mi się zwierzyła pod warunkiem, że, broń Boże, nie napiszę ci o tem. Ona jest młodą wdówką, pochodzi ze starej, dobrej rodziny i oczekuje ze łzami w oczach wielkiego spadku. A więc jeszcze raz ci przypominam: nie rób głupstw !"...

List był bardzo obszerny, lecz, mimo to, wyraźny: stara ciotka zalecała swemu kuzynowi, dyplomowanemu inżynierowi, Karolowi, aby zerwał z 19-letnią Małgorzatą i ożenił się z młodą wdową, która dla niego specjalnie przeprowadziła kurację odtłuszczającą.

Karol uśmiechnął się ironicznie i odparł stanowczo:

— Nigdy!

Po dwóch dniach przybył do Karola wujek Fred i próbował nawiązać z nim poważną rozmowę:

— Ciotka Fanny z Kassel pisze do mnie, że jest na ciebie bardzo zła. Jeśli poślubisz tę dziewczynę, ciotka cofnie wsparcia. Pozatem ciotka pisze, że jakaś bogata wdowa, jak ona się nazywa...Pani Eier... Pani Pute...

— Nigdy! — odparł stanowczo dyplomowany inżynier.

W kilka dni później przybył do Karola jego przyjaciel, Gustaw.

— Posłuchaj, idjoto — rzekł przyjaciel, — Mam wrażenie, że chcesz popełnić wielkie głupstwo. Twoi krewni są temu przeciwni, ciotka Fanny, wujek Fred...

— Zostaw, proszę cię. Nic w świecie nie zdoła mnie rozłączyć z Małgorzatą. Nic!...

Potem przyszedł list od babki, potem znowu przybył wuj Fred, lecz nic nie pomogło.

Karol i Małgorzata spotykali się niemal codziennie w mieście. Małgorzata mieszkała w Zehlendorf — West, Karol na Orienburgstrasse. Firma, w której Karol pracował, posiadała swe biuro w Moabit. Małgorzata pracowała w sklepie w Steglitz. Około godz. 7. spożywali razem kolację w Motzstrasse. Ich spotkania w tym cichym zakątku miasta, zdala od wielkomiejskiego gwaru, owiane były jakimś swoistym urokiem. Potem następowały wspólne spacery, ręką w rękę, ramię przy ramieniu, potem kino albo teatr, albo koncert, a potem powrót do domu tramwajem, autobusem i kolejką.

Karol odprowadzał ją do domu. Nie mógł przecież na to pozwolić, aby sama odbywała tak daleką i późną podróż do Zehlendorfu. Ta podróż, trwająca przeszło godzinę, była najpiękniejszym ewenementem ich codziennego spotkania. Intymne szepty w kącie opustoszałego wagonu, słodkie zmęczenie i usypiająca rytmika kół — działała nań oszałamiająco. A potem rzewne pożegnanie na pustej ulicy w cieniu rozłożystego drzewa — czar tej rozkoszy rozumieją tylko zakochani. Był to punkt kulminacyjny tych wszystkich przyjemności i chociażby dla tego, warto było odbyć tak daleką drogę od Tiergartenu lub Schiffbauerdamu do Zehlendorfu.

Ale potem następowała odwrotna strona medalu — chodzenie, bieganie, jazda i pośpiech do domu z Zehlendorfu na Oranienburgstrasse.. Ostatni tramwaj miejski uciekał mu zazwyczaj z przed nosa: Wtedy musiał udać się przez maleńki las, aby zdążyć na autobus. Droga trwała conajmniej 20 minut. Gdy przybywał na przystanek, widział już zdala odjeżdżający autobus. Na następny trzeba było czekać dalsze 20 minut.

Po 20 minutach przesiadał do pociągu, czekał znowu na pociąg, przesiadał wsiadał, jechał dalej, znowu przesiadał itd. Za każdym razem Karol później kładł się do łóżka, wyczerpany przeżyciami i niewygodnym rozkładem jazdy berlińskich środków lokomocji. Mieszały mu się w głowie czułe słowa, dźwięczny śmiech, spóźniony tramwaj w Zehlendorfie, przesiadki, bieganina, i słodkie pożegnalne:

— Do jutra, najdroższy...

A następnego dnia było to samo. Z Oranienburgstrasse do Moabit, z Moabit na Motzstrasse, kino albo koncert, potem do Zehlendorfu, potem znowu ta sama bieganina, przesiadki, pośpiech i spóźnienia. Tramwaj, kolejka podziemna, autobus, czekanie, znowu przesiadka... A wkońcu ten pożądany, słodki odpoczynek w łóżku i ten zamęt w głowie przed zaśnięciem i ostatni przebłysk świadomości:

— Do jutra, mój najdroższy...

*

Karol schudł, posmutniał, stał się nerwowy. Był jak dawniej zakochany, ale miał jedno najgorętsze życzenie: porządnie się wyspać. Wypocząć. Nie miał jednak na to czasu. Pewnego razu zasnął w kolejce podziemnej i ktoś wykradł mu zegarek. Był to ostatni krok na ciernistej drodze miłości.

— Nie! — krzyknął stanowczo. — Dłużej nie wytrzymam!

Następnego dnia nie przybył do małej restauracyjki na Motzstrasse, udał się natomiast na pocztę i wysłał do ciotki depeszę treści następującej:

— „Przyjeżdżam niedziela Kassel stop. Panią Huhner pozdrawiam. Karol.

Tłum. C. S.

KRONIKA

7 MAJA Środa Domicell p.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA

—o—

TEATR WIELKI.

Środa, 7. maja o godz. 7.30 wiecz. „Lwie Serca“ — zniżki ważne.

Czwartek, 8. maja o godz. 7.30 wiecz. „Róże z Florydy“, premiera — zniżki ważne.

*

TEATR MAŁY.

Środa, 7. maja o godz. 7.50 wiecz. „Pan Topaz“ — zniżki ważne.

Czwartek, 8. maja o godz. 7.50 wiecz. „Pan Topaz“ — zniżki ważne.

*

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Środa, 8.15 wiecz. „Miasto Żydów“ A. Cajtlina sztuka, premjera.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: Film dźwiękowy „Zaklęta rzeka“ oraz Chór Florencki.

CASINO: „Zdrada stanu“.

CHIMERA: „Hultaj“.

COLOSSEUM: „Tempo-Tempo“, w roli gł. Albertini.

FATAMORGANA: „Kobieta na księżycu“.

GRAŻYNA: „Miłosna noc skazańca“ oraz „Pan Wachmistrz na urlopie“

KOPERNIK: „Władca Sahary“.

LEW: „Cnotliwe dziewczęta“.

LUNA: „Ostatni Monarcha“ i „Bardelys Książę Miłości“.

MARYSIEŃKA: Film dźwiękowy „Pieśń żywiołów“ i nadzwyczajne dodatki dźwiękowe „Schuberta“ Serenada.

OAZA: „Przedwiośnie“.

PALACE: „Wiking“ (dźwiękowy kolorowany).

PAN: „Złote piekło“.

PASAŻ: Ken Maynard „Miasto klęski“.

POLONJA: „Dziewczyna ze spelunki“

PROMIEŃ: „Z dnia na dzień“.

STYLOWY: Janet Gaynor „Anioł ulicy“.

UCIECHA: „Pieśń o Atamanie“.

—□—

Kaktusy, Wazki, Etażerki, Doniczki ozdobne etc.
Specjalny cennik Nasion Kaktusów BACH, Rynek 2. Tel. 67—32. Lwów. 4420

—□—

Wiadomości teatralne.

Koncert. Dziś w środę, 7. bm. o godz. 8 wiecz. w sali b. Kasyna ofic. przy ul. Fredry 1. wystąpi tenor Turzański, artysta scen zagranicznych. Przy fortepianie p. Weinbaum. Bilety do nabycia w magazynie nut Seyfartha.

*

Prof. Finkelstein prosi nas o stwierdzenie, że nie akompaniuje na koncercie artysty-śpiewaka Turzańskiego.

*

Koncert Chóru „Bard“ odbędzie się 8. bm. o godz. 20-tej w sali Kasyna i Koła lit. art. przy ul. Akademickiej 13. Program koncertu obejmuje szereg pieśni regjonalnych, w opracowaniu najznakomitszych polskich kompozytorów. Ceniona artystka operowa i estradowa P. Helena Puchalska, przy akompanjamencie P. Jadwigi Szymonowiczowej — odśpiewa „Wesele Kujawskie“ w układzie Ł. Kamieńskiego i szereg najcenniejszych piosenek Niewiadomskiego, Wieniawskiego i Lipskiego. Program wogóle bardzo interesujący, tak pod względem doboru pieśni, jak ze względu na wykonawców — da możność słuchaczom żywszego odczucia czaru i piękna najwdzięczniejszych swojskich melodyj.

*

„Nasze Oczko“ akad. teatrzyk lit. art. zachęcony przebojowem powodzeniem rewji „Same hece“ rozpoczął przygotowania do rewji wiosennej, korzystając jeszcze z pobytu we Lwowie autora rewji „Naszego Oczka“ W. Budzyńskiego, który wykończywszy już literacko-wiosenne przeboje, realizuje je obecnie na intensywnie prowadzonych próbach. Zamiast więc dorocznej jesiennej 1930 rewji, ujrzy Lwów wiosenną nową rewję „Naszego Oczka“. A więc baczność: czytajcie komunikaty „Naszego Oczka“!

*

Dziś premjera w „Trupie Wileńskiej“ sztuki młodożydowskiego poety A. Cajtlina „Miasto Żydów“ osnutej na tle żydowskiego średniowiecza. Inscenizacja Dra Wajcherta, dekoracje Wajntrauba, ilustracja muzyczna Henocha Kohna, składająca się na pomysłową wystawę tej sztuki, w której główne role spoczywają w niezawodnych rękach Orleskiej, Wajslica, Kamena i Natana. „Miasto Żydów“ osnute na tle problemu poświęcenia jednostki zostało wyposażone w szereg motywów, pieśni i folkloru żyd., co czyni z sztuki tej evenement niecodzienny.

Kino „UCIECHA“
SIENKIEWICZA 6
Pasaż Mikolascha
Najpotężniejsze arcydzieło tegorocznej produkcji
PIEŚŃ O ATAMANIE
z Adalbertem v. Schlettow i Rudolfem Klein Rogge w rolach głównych ilustrują **2 orkiestry: symfoniczna i bałałajkowa** oraz Chór Rosyjski pod batutą Polakowa.

Min. Józewski przybywa dziś w nocy do Lwowa.

Lwów, 7. maja.

Minister Spraw Wewnętrznych Józewski w podróży inspekcyjnej, przyjedzie dnia 7. bm. w nocy do Lwowa. W dniu 8. bm., tj. we czwartek udzielać będzie p. Minister audjencji w Urzędzie Wojewódzkim od godz. 12 do 14-tej.

—o—

Uchwały Magistratu

Lwów, 7. maja.

Na wczorajszej sesji Magistratu, odbytej pod przewodnictwem zast. kom. rządu dr. **Obmińskiego** uchwalono m. i. **uwolnić uczestników Zjazdu Związku Oficerów Rezerwy od podatku hotelowego w dniach 10. i 11. maja b. r.,** obniżyć stopę procentową podatku widowiskowego w cyrku Staniewskich na pl. Bema, o ile w program będą wchodziły **zapasy i zawody bokserskie.** Zatwierdzono firmie Sokal i Lilien plany parcelacji gruntów położonych między ul. 29. Listopada, Gipsową i Grochowską. Uchwalono dalej zorganizować w drugiej połowie maja kurs instrukcyjny dla kontrolorów targowych. W końcu udzielono szeregu subwencji.

—o—

Z miasta.

Do uroczystości 3. Maja. W sprawozdaniu naszem z przebiegu obchodu święta 3. Maja nie wymieniliśmy przez przeoczenie udziału Korpusu Wysłużonych Wojskowych ziem południowo-wschodnich. Korpus brał w uroczystości udział z własną orkiestrą, pocztem sztandarowym i umundurowaną kompanją wysłużonych wojskowych. Uzupełniając tym szczegółem sprawozdanie, zauważamy, że nie bez winy pozostaje tu Komitet obchodu, który mimo zasiadania w nim delegata Korpusu, ani słowem nie wspomniał w swych biuletynach o wspomnianej organizacji.

Afera, która nie pachnie. Odnośnie do onegdajszej depeszy naszego warszawskiego korespondenta pod powyższym tytułem, zaznaczamy, że komisarz Leon Schwarz, kierownik Wydziału śledczego P. P. we Lwowie nie jest identyczny z komisarzem Schwarzem z Warszawy, którego nazwisko pojawiło się we wzmiankowanej depeszy.

Ile zużyto wody w ubiegłym tygodniu? W niedzielę dnia 27. ub. m. przy najniższej temperaturze 8 i najwyższej 15 zużyto 22.026 m. sz. wody, 28. ub. m. przy temp. 4 i 14 —n 25.872, 29. ub. m. przy temp. 5 i 16 — 25.711, 30. ub. m. przy temp. 8 i 11 — 24.869, 1. bm. przy temp. 5.5 i 6.8 — 23.442, 2. bm. przy temp. 5.4 i 13 — 25.890, 3. bm. przy temp. 4.4 i 13 — 22.476,a w niedzielę 4. bm. przy najniższej temperaturze 5.4 a najwyzszei 14.2 zużyto 22.136 m. sz. wody.

—□—

Komunikaty.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Sekcji Historji Sztuki i Kultury odbędzie się w piątek, dnia 9. bm. o godzinie 6-tej, w Zakładzie Historji i Sztuki Polskiej (Gmach Posejmowy). Porządek dzienny: 1) Ks. Zdzisław Obertyński: Dwa zabytki eucharystyczne XIII-go wieku w mieście Barletta. 2) Prof. Podlacha przedstawi pracę p. Wandy Ładniewskiej: Źródła Traktatu o malarskich kunsztach Jakóba Haura.

Ogólno-Zawodowy Związek Pracowników Umysłowych we Lwowie, odbędzie Walne Zgromadzenie 10. bm. o godzinie 7-mej wiecz. w lokalu Związku przy ul. Kopernika 26/II.

Korpus Wysłużonych Wojskowych Rzp. Polskiej we Lwowie ul. Ochronek l. 1 urządza 11. br. o godz. 16-tej wspólne „Święcone“. Członkowie Korpusu mają zgłaszać swój udział do dnia 9. maja 1930 w Sekretarjacie Korpusu codziennie od godz. 9-tej do 4-tej i od 17-tej do 20-tej.

Dyrekcja Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego i Kierownictwo Państwowego Seminarjum Ochroniarskiego we Lwowie podaje do wiadomości, że wpisy do egzaminu ua kurs I-szy rozpoczną się 12. bm. i trwać będą do 17. bm. włącznie w godzinach 12—2. Egzamin odbędzie się z końcem czerwca.

Moulin Rouge we Lwowie. Komitet pomocy dla dzieci i młodzieży pod przewodnictwem p. komisarzowej Zofjii Nadolskiej zawiadamia, że wieczór „Moulin Rouge“ odbędzie się w sobotę, 10. maja br. w salach Kasyna i Koła lit. art. Komitet rozsyła już zaproszenia na tę bardzo interesującą imprezę. Ktoby nie otrzymał zaproszenia, raczy się zgłosić w sekretarjacie Komisarza rządu (ratusz I p.) w godzinach urzędowych.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Zamach samobójczy w straganie na pl. Solskich.** Wczoraj o godz. 2-giej popoł. 27-letnia Stanisława Partyka przyszła do budki Piotra Ruperta na pl. Solskich i tam w zamiarze samobójczym zadała sobie ciężką ranę nożem w brzuch. Pogotowie ratunkowe w stanie groźnym odwiozło ją do szpitala powszechnego. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

(—) **Włamania i kradzieże.** Z zakładu naukowego im. Zofji Strzałkowskiej przy ul. Zielonej 22. skradziono wczoraj na szkodę uczenic tego zakładu 1 płaszcze, 3 sukienki i jedną walizkę, wartości 1000 zł. — August Breitvogel, zam. przy ul. Pszczelnej 9., doniósł policji, że wczoraj ze strychu skradziono na jego szkodę bieliznę wartości 2.500 zł.

(—) **Kogo wczoraj aresztowano we Lwowie?** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Piotra Siudaka za kradzież garderoby wartości 170 zł. na szkodę Piotra Kramarza, Józefa Krawczyka za kradzież na szkodę Ewy Sabady, Marjana Niskiego za kradzież tytoniu i papierosów wartości 500 zł. na szkodę Keli Steinwurzel, zam. przy Drodze lubieńskiej 10., Helenę Zandrowską i Helenę Lampike, jako podejrzane o kradzież na szkodę Dawida Weinseela, Michała Buczkę poszukiwanego za kradzież, Karola Podsudka za usiłowaną kradzież z włamaniem do budki Andrzeja Wstążki, Rudolfa Popiela za niebezpieczne pogróżki pod adresem Marji Zubickiej, oraz Ilję Wasyljewicz Siwków, zam. w Rohatynie za sprzeniewierzenie kwoty 2.419 zł. na szkodę magistratu w Rohatynie.

(—) **Głupi żart.** Wczoraj po godzinie 8-mej jakiś nieznany na razie osobnik zaalarmował straż pożarną telefonicznie, że przy ul. św. Zofji 32. wybuchł ogień mieszkaniowy. Straż pożarna po przybyciu na miejsce stwierdził, że padła ofiarą głupiego żartu lub też złośliwości jakiegoś niepoczytalnego osobnika.

—□—

Dnia 21. kwietnia 1930 w kościele parafialnym w Słocinie ad Rzeszów, odbył się rzadki jubileusz ponowienia w 50-letnią rocznicę ślubów małżeńskich, tzw. złotych godów małżonków Romana i Ludwiki z Hurichów Kosakiewiczów, Rodziców żony znanego przemysłowca w Rzeszowie Pana Kazimierza Illukiewicza.

Błogosławieństwa udzielił Przewielebny Ksiądz Proboszcz Jan Kolanko w asyście miejscowego Duchowieństwa Przewielebnego Księdza Proboszcza Kobaka, Księdza Profesora Lubazia, oraz Księdza Wikarego Fuchsa i licznie zgromadzonych parafian, oraz gości weselnych. 4415

—□—

Bezradność w wyborze najwłaściwszego preparatu dla usuwania piegów jest wobec dużej ilości dla tych celów zachwalanych środków zupełnie zrozumiałą. A jednak opinje z wielu stron dochodzące, pełne uznania co do szybkiego i nieszkodliwego działania maści i mydła przeciwko piegom wyrobu Leschnitzer zasługują na specjalne podkreślenie. Skład preparatu ma według obecnego stanu wiedzy kosmetycznej przedstawiać optimum i maksimum osiągalne, umożliwiające wyraźne i nieszkodliwe rezultaty.

—□—

Pensjonaty!
KOŁDRY — MATERACE — PODUSZKI
NAJTANIEJ — PEŁNA GWARANCJA
WŁASNY WYRÓB
Władysław WEBER Lwów, Batorego 2
3669

—□—

WPISY na trzymiesięczny kurs krawiectwa damskiego przyjmuje codziennie od 10 do 1 godz. Patronat przemysłowy, plac Smolki l. 3, III. p. 4398-3

—□—

WAŻNE DLA PP. OFICERÓW REZERWY!
Firma Wittels, Lwów, Rutowskiego 7. zawiadamia, że urządziła we własnym zakresie wspólnie z wybitnie fachową siłą krawiecką, — Zakład umundurowania Oficerów W. P. i wykonuje wykwintne ubiory oficerskie z materjałów pierwszorzędnych fabryk Bielskich biorąc pełną gwarancję za wzorowe, solidne i punktualne wykonanie. Przez przeciąg 14 dni postanowiła firma Wittels, Rutowskiego 7. wykonać mundur oficerski dla reklamy za cenę Zł. 200.—. 4239-?

—□—

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
ku uczczeniu pamięci i za spokój duszy
błp. Dra Natana Opoki
LOEWENSTEINA
odbędzie się w czwartek 8. maja br. w Synagodze postępowej przy ul. Żółkiewskiej o godz. 7 wiecz. 4424

—o—

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.
Sroda, dnia 7. maja 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofonowych 17.45 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy w wykonaniu orkiestry P. R. 1) Chr. Sinding: Szmery wiosenne, 2) P. Czajkowski: Pierwiosnek, 3) Ch. Gounod: Pieśń wiosenna, 4) E. Grieg: Wiosna, 5) R. Wagner: Pieśń Zygmunta o miłości i o wiośnie z op. „Walkirje“, 6) F. Mendelssohn - Bartholdy: Pieśń bez słów A-dur (wiosenna), 7) Jan Strauss: Walc „Odgłosy wiosny“, 8) A. Thomas: Muzyka baletowa „Swięto wiosny“ z op. „Hamlet“ 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramofonowych, 19.25 Transmisja dziennika prasowego radjowego z Warszawy. 19.40 Feljeton p. t. „Samotni żeglarze — Gerbault i Homa“ wygł. dr. Henryk Szatkowski — transmisja z Krakowa 19.58 Sygnał czasu i hejnał 20.05 Odczyt p. t. „O zawodzie nauczycielskim“, wygł. inż. Eug. Thor — transmisja z Krakowa, 20.05 Transmisja z Katowic: recital fortepianowy prof. Egona Petri 21.10 Transmisja z Warszawy: Kwadrans literacki Gabrjela Zapolska „Dwaj ludzie“ (fragment z powieści „Sezonowa Miłość“) 21.25 Recital skrzypcowy Laszlo Szengyörgyiego z Warszawy: 1) G. Tartini: Sonata „Trille du diable“, 2) L. van Beethoven: Romans G-dur, 3) E. Elgar: Caprideuse, 4) Haendel - Hubay: Larghetto, 5) N. Zsolt: Satyr et Dryads, 6) J. Hubay: Czardasz XIV 22.10—23.00 Transmisja z Warszawy: feljeton p. t. „Praca kobiet w policji“, wygł. p. Zofja Paleolog, następnie komunikaty, 23.00 do 24.00 Muzyka taneczna z Bagateli.

WARSZAWA 16.45 Czajkowski: Koncert skrzypcowy w wyk. Br. Hubermana **LIPSK** 19.30 Muzyka operetkowa 21.45 Pieśni Bleyle'go odśp. Dorothea Schröder **KRÓLEWIEC** 18.10 Utwory Karola Breyle **BRNO** 19.30 „W zamarłym domu“ — opera Leosa Janacka **HAMBURG** 19.55 „Opowieści Hoffmana“ — opera fantastyczna J. Offenbacha **FRANKFURT** 19.30 Martin Hofler gra na cytrze **BUKARESZT** 21.15 Koncert na 2 fort. **BERLIN** 16.50 Muzyka popul. 19.00 Koncert popul. 20.30 „John D. Erobert die Welt“ — słuchowisko Friedricha Wolfa **RZYM** 21.02 Konc. z udz. Kwarte-

tu rzymskiego **GDAŃSK** 20.30 Konc. popul. **LANGENBERG** 17.30 Muz. kamer. 21.00 Wesoła środa **OSLO** 20.00 Koncert radjoork. **MEDJOLAN** 21.00 Ilgiglo d' Ali“ — kom. muz. Remagnolego **BRUKSELA** 21.15 Recital skrzypcowy — Fr. Wigy: pieśni **WIEDEŃ** 17.35 Prof. Olga Hueber - Mansch odegra Mozarta Sonaty fort. 20.00 Arje i pieśni odśp. Marja Gerhardt 21.00 „Gustave Flaubert — aud. liter. z okazji 50-tej rocznicy śmierci **RYGA** 19.03 Koncert **BUDAPESZT** 19.10 Koncert 20.10 Pieśni węgierskie i muz. cygańska 21.25 Muz. lekka **KOENIGSWURTERHAUSEN** 17.30 „Piosenka dawniej i dziś“ **PARYŻ** 21.00 „Don Kiszot“ — opera Masseneta **HILVERSUM** 22.10 „Rozwódka“ — operetka Falla.

*

Czwartek, dnia 8. maja.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał 12.10—12.40 Koncert z płyt gramofonowych 12.40—14.00 Transmisja 24-go koncertu szkolnego z Filharmonji Warszaw. Słowo wstępne wypowie Tad. Mayzner, 1) F. Nowowiejski: Uwertura „Swaty polskie“ odegra orkiestra, 2) Al Wielhorski: Fantazja a-moll odegra z tow. ork. kompozytor, 3a) Z. Noskowski: Chłopcy i żaby, b) J. Herman: Baj, c) G. Grovlez: Żołnierzyk olowiany. d) Dell' Acqua: Piosenka wojenna odśpiewa p. St. Millerowa. 4) L. Delibes: Suita „Coppelia“, a) Słowiańska melodja ludowa z warjacjami, b) Taniec uroczysty i walc godzin, c) Muzyka automatów i walc, d) Czardasz odegra orkiestra 17.45 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy, poświęconego twórczości Tadeusza Joteyki. Wykonawcy: Trio Kmita, Lucyna Robowska (fort.), Anna Ruszczewska (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). Słowo wstępne wypowie prof. Piotr Rytel. 1) Trio F-dur na skrzypca, wiolonczelę i fortepian: a) Allegro, b) Anadnte cantabile, c) Allegro non troppe, 2a) Arja Bony z op. „Zygmunt August“, b) Arioso z op. „Królowa Jadwiga“ — odśpiewa p. A. Ruszczewska, 3a) preludja (F-dur i f-moll), b) Humoreska, c) Fantazja góralska — odegra p. L. Robowska 4) Pieśni: a) Król z Thuli, ballada, b) Morze, c) Moja królewna, d) „Rozśpiewałabym się w głos“ odśpiewa p. A. Ruszczewska 18.45 „Gadki podhalańskie“ w recytacji p. Wł. Doruli trans. z Krakowa 19.00 Rozmaitości, komunikaty, oraz koncert z płyt gramofonowych 19.58 Sygnał czasu i hejnał 20.05 Odczyt pt.: „Narcyza Gabrjela Żmichowska“, wygł. p. Wł. Mihal transmisja z Krakowa 20.30 Koncert wieczorny — recital skrz. Szentgyörgyi'ego tr. z Krakowa 21.30 Transmisja słuchowiska z Warszawy.

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ.



Prawo sprzedaży na raty.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6. maja. (Z) Mając na celu ujednostajnienie **przepisów prawnych regulujących prawo sprzedaży na raty** na terenie całego państwa, Min. przem. i handlu rozpisało **ankiety do wszystkich Izb handl-przem. z prośbą o wyrażenie opinji.** Dla orjentacji Ministerstwa potrzebna jest **opinja, dotycząca konieczności formy umów ratalnych, klauzuli niezapłacenia rat w terminie, odpowiedź na pytanie, czy dopuścić do sprzedaży ratalnej wszystkie ruchomości, czy też tylko przedmioty codziennego użytku, czy ograniczyć wysokość dopuszczalnego procentu od ceny kupna przy sprzedaży na raty, czy ograniczyć prawo zawierania transakcyj między indywidualnymi kontrahentami, czy też dopuścić między zrzeszeniami jednych i drugich.** Za koniecznością zawierania umów wypowiedziały się wszystkie Izby, sprawa jednak formy została potraktowana rozmaicie. Izby jednomyślnie stwierdziły **koniecznosć zwiększenia ceny sprzedażnej towarów w transakcjach ratowych.** Izba handl.-przem. w Bydgoszczy wysuwa koncepcję, uznającą konieczność ograniczenia wysokości procentów zależnie od stopy oficjalnej Banku Polskiego. Izby handl.-przem. przywiązują szczególną wagę do ustawodawczego unormowania sprawy handlu na raty. Umowa ratalna jest obecnie opracowywana w Min. przem. i handlu.

Fuzja dwóch banków wiedeńskich.

Wiedeń, 6. maja. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą o **transakcji, mającej znaczenie także i poza granicami Austrji.** Mianowicie jeden z największych banków wiedeńskich **Nieder Osterreichische Escompte Gesellschaft dokonał fuzji z towarzystwem Vereinigte Elektricitets Aktien Gesellschaft**, które ze względu na swój charakter trustowy zajmuje szczególne stanowisko wśród austrjackich towarzystw elektrycznych, gdyż działalność jego obejmuje nietylko austrjackie państwa sukcesyjne, lecz także dzięki kooperacji z wybitnemi firmami zachodniej Europy i inne państwa europejskie. Fuzja została przeprowadzona w ten sposób, że za 3 akcje V. E. A. G. daje N. O. E. G. jedną akcję. Po przeprowadzeniu tej transakcji podwyższy się kapitał akcyjny N. O. E. G. o 14,9 miljonów szylingów.

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6. maja. (PAT.) 4 proc. pożyczka inwestycyjna 113, 5 proc. pożyczka dolarowa 70, 5 proc. pożyczka konwersyjna 56.10, 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje B. Gosp. Kraj. 94, te same 7 proc. 83.25.

Waluty i dewizy: Belgja 124.15. Helsingfors 172.85, Gdańsk 358.17, Londyn 43.23.25, N. Jork 8.88.5, Paryż 34.91, Praga 26.35, Szwajcarja 172.32, Włochy 46.65 Berlin 212.85, Bank Dyskontowy 116, B. Handlowy Warsz. 118, Bank Polski 175, Bank Zw. Sp. Zarob. 71.50, Warsz. Tow. F. Cukr. 33.75, Firlej 35, Lilpop 27.75, Modrzejów 11.50, Starachowice 20, Haberbusch 104.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 6. maja. (PAT). Amsterdam 284.97. Belgrad 12.51 7/8, Berlin 169.95, Bruksela 98.74, Budapeszt 124.75, Bukareszt 4.20¼, Kopenhaga 189.30, Londyn 34.40 trzy czwarte, Madryt 86.80, Medjolan 37.11 trzy czwarte, Nowy Jork 707.65, Oslo 189.30, Paryż 27.77 i pół. Praga 20.96 i pół, Sofja 5.12 trzy czwarte, Stokholm 190.20, Warszawa 79.60 i pół, Zurych 137.11, Amerykańskie 704.75, Niemieckie 168.70, Francuskie 27.74, Włoskie 37.10 i pół, Jugosłowiańskie 12.44 i pół, Szwajcarskie 136.76, Czeskie 20.93, Węgierskie 123.99, Renta majowa 1.93, Dunaj Sawa Adria 94.15, Phönix Loeben 248, Bankverein Wien 18.75, Credit Oesterreich 51, Escompte Niederoesterr. 169, Laenderbank 27.10, Merkurbank 20.50, Nationalbank Oesterr. 315, Zivnostenska 16.50, Dunaj Sava Südbahn 13.60, Ford Nordbahn 10.18, Poldihütte 148.70, Rima 91.10, Skodawerke 385, Zieleniewski 44, Karpaty 4.79, Galicja 29.80, Alpiny 31.60, Galiz. Montanwerke 12.10.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 6. maja. (PAT.) N. Jork 489.09, Paryż 123.86, Berlin 20.36.25, Montreal 39.90, Hiszpanja 12.07 25, Amsterdam 31.83, Bruksela 92.72, Włochy 25.08 i jedna czwarta, Szwajcarja 18 13.50 Kopenhaga 18.16 i jedna ósma, Sztokholm 18.16. Praga 161.10. Budapeszt 27.80, Belgrad 275, Sofja 670.50, Rumunja 817.50, Wiedeń 34.7, Warszawa 43.36.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 6. maja. (PAT.) Londyn 123.85 N. Jork 25.47.75, Bruksela 355.50, Hiszpania 310.50, Włochy 133.55. Szwajcarja 493.75, Kopenhaga 681.75, Amsterdam 1025.75, Oslo 681.75, Sztockholm 684, Praga 75.50, Rumunja 15.75, Wiedeń 359.50. Berlin 608.25.

OBROTY PRYWATNE

Lwów, 6. maja.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.89.00—8.89.50, dolary kanad. 8.80.00—8.80.50. 8.89.00, dolary kanad. 8.79.50—8.89.00, kor. czeskie 0.26.25—0.26.50, fr. franc. 0.34.80—0.35.00, fr. szwajc. 1.72.00—1.73.00, funty 43.10—43.70, czerwieńce 13.50—14.00, leje 0.05.25—0.05.50, **szylingi 125.50—126.00.**

ZŁOTO: 20 kor. 35.60—36.20, **20 fr.** 34.25—34.50, 10 rubli 46.00—46.40.

SREBRO: Kor. austr. 0.52.00—0.52.50, 5 kor. austr. 2.75.00—2.80.00, floreny 1.38.00—1.40.00, ruble 2.20—2.30, kopiej-

Prośba. Osoba w starszym wieku bez zaopatrzenia, bez nikogo, inteligentna, nie mająca zawodu nie może sobie obecnie zapracować. Chora w całem ciele na reumatyzm, skrzywienie, zapalenie stawów, kości. Chora na nerwy. Uprasza dobrotliwych o łaskawą najskromniejszą pomoc. Łaskawe zgłoszenia pod „Opuszczona“. Adres w Administracji.

17

J. W. JOCKE

Wesołe przygody Arystydesa Pujol'a

Ażeby być sprawiedliwym, muszę zaznaczyć, że pieniądze przesłane przez Arystydesa, nie były kradzione, a przyszły doń drogą jaknajuczciwszą. Nie kłamał, pisząc, że mieszka w hotelu Europejskim i że bawi się wyśmienicie. Istotnie, powodziło mu się nadzwyczajnie; po raz pierwszy tęczowe sny jego młodości stały się czemś rzeczywistem; prowadził życie bogacza. Pił codziennie szampana, a nie jakieś tam tanie wino po pięć franków za litr, prawdziwego szampana z podaniem roku zbioru i z napisem na etykiecie: gout americain, albo gout anglais, za które płaciło się w Aix-les-Bains bajeczne sumy; jadał tylko w najelegantszych restauracjach, jak Casino, albo Nikola; ubierał się podług ostatniej mody, a żebrakom rzucał monety pięciofrankowe. Sypał pieniędzmi na prawo i lewo, a zresztą czemużby miał nie czynić tego, kiedy majątek zdobył tak łatwo i źródło wciąż jeszcze było niewyczerpane? Należało tylko wierzyć w kartę, na którą się postawiło, wówczas wygrana pewna. I czy może być coś łatwiejszego na świecie?

Do Aix-les-Bains przybył Arystydes z Genewy. gdzie napróżno dłuższy czas szukał jakiegokolwiek zajęcia; w kieszeni brzęczało mu parę luidorów które były całym jego majątkiem. Zaraz po przyjeździe Arystydes udał się do domu gry, zapłacił za wejście dwa franki i skierował się do głównej sali Lękam się, że miał on specjalny pociąg do gry już od dawna, bo właśnie teraz uczuł się dziwnie beztroskim i szczęśliwym, gdy postawił na kartę jakąś niewielką sumę; zresztą całe jego życie było tylko najzwyklejszą grą. Około północy postawione dwa luidory przyniosły pięćset innych, następnego dnia pięć tysięcy, a przy końcu tygodnia wszystkie kieszenie Arystydesa naładowane były banknotami w takiej ilości, że trudnoby je było przeliczyć. Sam Arystydes stał się osobistością znakomitą, a ludzie poczytywali sobie za zaszczyt zawarcie z nim znajomości.

Zastajemy go pewnego sierpniowego poranka rozpartego w głębokim trzcinowym fotelu, na cienistym placyku przed Hotelem Europejskim. Nogi butów, (gdyż były one pierwszą rzeczą, która się rzucały w oczy każdemu), liljowe skarpetki dopełniały stroju nóg niedbale wyciągniętych. Flanelowe jasne ubranie opinało zręczną figurę naszego przyjaciela, a harmonji dodawał liljowy krawat z brylantową szpilką i biała panama na głowie. Arystydes rozmawia z dwiema paniami, siedzące-



...Zastajemy go pewnego sierpniowego poranka rozpartego w głębokim trzcinowym fotelu...

mi tuż przy nim; jedna z nich, Angielka, lat około pięćdziesięciu, druga, córka, śliczna, dwudziestoczteroletnia dziewczyna. Czuły na wdzięki niewieście Arystydes i tym razem uległ niezwykłemu czarowi Miss Errington; oryginalna jej uroda przypadła mu specjalnie do gustu. Cudowny owal twarzy, purpurowe, zgrabnie wykrojone usteczka i wyraziste, błękitne oczy, obramowane ciemną rzęsą, zwracały uwagę każdego niemal mężczyzny. Miała przytem piękną figurę i zgrabne nóżki, które wzbudzały zachwyt całego Aix-les-Bains



KOBIETA W DOMU I ŚWIECIE



POD REDAKCJĄ: JANINY PEŁEŃSKIEJ.

Pogadanka.

„Świat obiecany".

RECENZJA Z OSTATNIEJ POWIEŚCI ANIELI KALLAS.

Lwów, 7 maja.

U każdego szczerego twórcy można, przy całej wielostronności i rozmaitości tematów, odnaleść jeden najbardziej zasadniczy ton, najbardziej ukochaną tezę, która przewija się jak barwna nić przez wszystkie jego utwory. — U Anieli Kallas, taką najulubieńszą tezą, urastającą do znaczenia problemu, jest dobycie wewnętrznej prawdy z życia kobiety, jest ta walka, jaką ona w imię tej swojej prawdy podejmuje z otoczeniem, z warunkami swego bytu, konwencjonalizmem życia, a nie mniej swemi własnemi pragnieniami i skłonnościami, by dojść do nowych wartości, do pełni człowieczeństwa.

I dlatego, że problem życia kobiecego, jej zmagań i walk ze światem i własną swą jaźnią, jest dominatą w twórczości Anieli Kallas, uważam za szczególniej właściwe, omówienie jej ostatniej powieści na tem miejscu, poświęconem specjalnie naszym, kobiecym sprawom, troskom i dążeniom. Bo od „Córek marnotrawnych" aż po ostatnią powieść „Świat obiecany", przebija się we wszystkich utworach Anieli Kallas nieprzerwanie ta barwna nić, naznaczając je cechą pokrewieństwa ideowego.

Podobnie możemy stwierdzić, że pod względem formy i techniki pisarskiej tej poczytnej autorki, ostatnia powieść posiada wszystkie cechy, charakteryzujące jej dotychczasową twórczość. — Należy tu w pierwszej linji umiejętność rozwijania akcji zapomocą djalogów. Aniela Kallas nie opowiada, a przynajmniej opowiada bardzo mało. Posługując się raczej metodą dramatyczną, zaludnia karty swej książki żywymi ludźmi, którzy nietylko mówią sami za siebie, dając w słowach wyjaśnienia swych charakterów, motorów swych czynów i dążności, ale rzucają także refleksy na tło epoki, na doniosłe zagadnienia i prądy społeczne i artystyczne.

Aniela Kallas nie sili się na nowatorstwo literackie. Obcy jej jest ten występujący tak jaskrawo w obecnej twórczości, lęk przed wszystkiem, co już było, wyrażający się w poszukiwaniu za wszelką cenę nowej formy wypowiedzenia się, choćby kosztem dziwactwa i zaciemnienia sensu. Jej realny umysł i wysoce rozwinięte poczucie rzeczywistości, nie wykluczając idealizmu w koncepcji życia, każe jej stawiać swe postacie na pewnym gruncie. Przy zdolności analitycznego ujmowania problemu, jest ona zarazem jakby wytrawnym reżyserem — inspicjentem, który ukryty za kulisami, czuwa z drobiazgową starannością, by światła i cienie były należycie rozmieszczone, by każdy w odpowiedniej chwili uczynił gest, który do niego należy, jednem słowem, by wszystko było w porządku. — I ten porządek, ta prosta, lecz obmyślona we wszystkich szczegółach konstrukcja, sprawiają, że książkę czyta się łatwo, z zainteresowaniem, że czytelnik obraca się w tym świecie jak wśród dobrych znajomych, biorąc w ich przeżyciach bezpośredni udział.

Najwięcej światła pada w „Świecie obiecanym" na postać Heleny, która jest właśnie przedstawicielką najważniejszej tezy, rzeczniczką wewnętrznej prawdy autorki... Realizm Anieli Kallas nie oszczędza swej bohaterce ciernio-wej drogi przez ostępy pomyłek i błędów. Z blichtru i kłamstwa erotycznego stosunku z Zawilskim, w które opętały młodą, pozbawioną opieki rodzicielskiej dziewczynę, głód wrażeń i gorącość młodej krwi, przebija się ona w bolesnym trudzie duchowym do wyższej koncepcji życia, do szlachetnej pracy dla idei.

Lecz i na tej drodze spotyka Helena złudne a pełne ponęt omany. Uśmiecha się do niej łatwa, dostatnia egzystencja u boku człowieka, który porwany jej urodą i swoim męskim temperamentem, jest gotów „zrehabilitować" jej przeszłość, nadając jej dostojny tytuł żony... Życiowy oportunizm a także popęd zmysłów, ukazują jej ten miraż jako pewną, spokojną przystań. Wskazują jej tę przystań jako jedynie godny cel dążeń, uświęcone tradycją zasady konwencjonalnej moralności, zastąpione w powieści przez rodzinę Swiejkowskich.

Ale dla Heleny, jako nowej kobiety, zawinięcie do tego wygodnego portu równałoby się rezygnacji z pełnej wartości człowieczeństwa. Raczej bezdomność, raczej łamanie się z twardemi przeciwnościami ale wytrwanie na placówce ideowej pracy i dotrzymanie wierności duchowej człowiekowi, na którego uczuciu dźwignęła się z niemocy moralnej, który uznał w niej poza sensacjami erotycznemi człowieka. W przeciwstawieniu do zalatującego Sienkiewiczowską wczorajszością Jerzego Nowowiejskiego, takim nowym typem mężczyzny, uznającym w kobiecie jej indywidualność i równowartość ludzką, jest Szeligiewicz, mniej jednak jasno od innych postaci zarysowany.

Z pośród dalszoplanowych postaci, najlepiej postawiona jest Przesławska, również nowa kobieta o wysokiej kulturze intelektualnej i bogatem życiu duchowem, której losy są ciekawą ilustracją walk, zmagań i bolesnych przezwyciężeń, jakie są nieodłącznymi towarzyszami kobiet, mających odwagę zejść z udeptanej ścieżki.

Nowemi kobietami, które łączność z gruntem rodzimym i hartowna praca uchroniły od rozczarowań intelektualistek miejskich są te Jadwiśki, Dobijanki i cały zastęp dziewuch wiejskich, czerpiących ze szkoły gospodarczej naukę, bez oderwania się od świata, w którym zrodziły się i wzrosły.

Nowa powieść Anieli Kallas, posiadająca cechy dojrzałego talentu i sumiennie opracowana, będzie się zapewne cieszyła równą poczytnością jak i poprzednie utwory tej autorki.

J. Pełeńska.

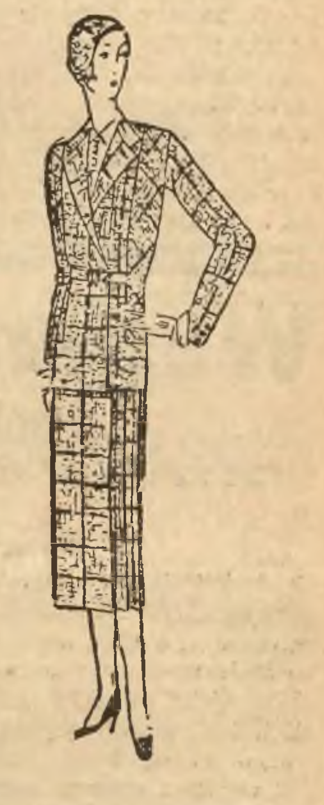
Z dziedziny mody.

Futro.

Lwów, 7 maja.

Futro stanowiło od wieków jedną z najwspanialszych ozdób stroju, idącą w zawody z najkosztowniejszemi klejnotami. W zaraniu dziejów widzimy je wyłącznie jako przybranie stroju królów. książąt, wysokich dostojników duchownych. Z biegiem czasu rozszerza się wolność noszenia futer na inne stany, ale trzeba przyznać, że jeszcze przed kilku lat dziesiątkami były one niemal wyłącznym przywilejem możnej szlachty i bogatego mieszczaństwa. Ta, utrzymująca się nadal wyłączność, mimo demokratyzacji społeczeństwa, wynikała stąd, że piękne futra były zawsze jeszcze bardzo drogie, dopóki wydoskonalenie przemysłu kuśnierskiego nie doprowadziło do przeistaczania futer pospolitych w imitacje tak piękne, że mogą iść śmiało w zawody z najrzadszemi futrami wysokowartościowemi.

Dzięki temu czarodziejstwu, jakiego jest zdolne dokonać laboratorjum kuśnierskie, w ostatnich czasach, a zwłaszcza w ostatnim lat dziesiątku, futro stało się dostępne dla wszystkich warstw. Ale to rozpowszechnienie nietylko nie wpłynęło na niższą ocenę jego wartości jako akcesorjum stroju, pod noszącego elegancję aparycji, ale przeciwnie sprowadziło tem wielostronniejsze jego zastosowanie. I widzimy od szeregu sezonów, że futro nie jest już tylko zjawiskiem, związanem z zimną porą roku, ale staje się nieodłącznym towarzyszem kobiety przez cały rok i zajmuje coraz poczestniejsze miejsce w świecie mody. Nie ulegając tak bardzo dyktatowi nowych linji mody, jak inne okrycia, nie mniej jednak nie jest, jak dawniej, zupełnie od niej niezależne. Widzimy, że miękie, podatne płaszcze futrzane, w ostatnim roku przybrały już także kloszowe formy, podobnie kołnierze i rękawy ulegają także modyfikacjom. Wykonanie płaszczów futrzanych jest dziś tak pomysłowe i kunsztowne, jak tego nie można sobie było wyobrazić jeszcze przed niewielu laty. Przybiera się futra wypustkami i paskami ze skóry, zaopatruje się je w niezwykle bogate podbicia.



Wykowny kostjum z tweadu.



Nowy gorset. Zmienna moda wymaga poświęcenia szczególnej uwagi nienagannej linji kształtów. Dzięki temu wraca znów do swoich praw, wyrugowany w ostatnich latach gorset.



1) Czarny płaszcz jedwabny z kołnierzem z brajtszwancu. 2) Suknia z centkowanego fularu z wysokim pasem i wzorzystemi bordiurami. 3) Toaleta z czarnego muślinu jedwabnego w wielkie czerwone róże.

Wyrafinowanie mody idzie tak daleko, że wypracowuje się futra w ten sposób, iż można podszewkę zmieniać celem dostosowania jej do sukni, jaką w danym razie ubiera modna pani. Niemniej kunsztownemu nowatorstwu uległo samo przyrządzenie skórek futrzanych. Farbuje się je lub też odbarwia, strzyże lub skraca włos albo sztucznie go skręca. Krajanie skórek na pasy pozwala na wywołanie oryginalnych, wzorzystych efektów.

Coraz wyraźniej zaznacza się także w modzie futrzanej różnica między futrem zimowem i letniem. O ile w zimie dobieramy na płaszcze futrzane ciemne barwy a do przybrania futra z długim, puszystym włosem, to dla cieplejszych pór roku nadają się jaśniejsze tony i futra o krótkim włosie, a szczególniej skórki cielęce lub też źrebce. Długowłose futra, jak baranki, antylopy i króliki, przystrzyga się, jeśli mają być użyte na futra letnie. Kolor czarny jest w tem zastosowaniu zupełnie wyeliminowany, podobnie jak ciemnobronzowy. Wszystkie „beige" aż do różowego odcienia, popielate i białe są barwą letnią, przyczem szczególniej efektowne są futra w naturalne lub sztuczne pasy i plamy. Futro zastąpiło cieplejsze okrycie na chłodniejsze dni lata i nadaje się bardzo dobrze wieczorami podczas pobytu nad morzem lub w górach, podobnie jak w formie kurtki, jako uzupełnienie ubrania sportowego i do turystyki. Białe przystrzygane futro królicze podbite barwną pod szewką, w formie krótkiego żakiecika, stanowi bardzo efektowne uzupełnienie ubrania tennisowego lub też do golfu.

Z obecnym sezonem dokonała się pewna ewolucja w sympatji, jaką przez długie lata cieszył się lis, czy to istotnie z tego zwierzęcia pochodzący, czy też w tej formie z innego futra zrobiony. Obecnie nosi się jeszcze lisy, ale w świecie eleganckim daje się już przed niemi pierwszeństwo krawatom, pelerynkom i chusteczkom futrzanym. Krawata z drukowanej skóry cielęcej do jednokolorowego kostjumu, pelerynka z bronzowego gronostaju lub też trójkąt nie przekrojona chusteczka z breitszwancu z długiemi końcami do wiązania lub wąska krawatka z białego gronostaju, należą do ostatnich wyrazów szyku, jako uzupełnienie eleganckich, lekkich toalet letnich.

Nina.



I BEZ PIEGÓW

spędzisz lato.

Polska wioska, czy Riwiera —
I recepta dobra na to:
Krem i mydło 3066

LESCHNITZERA

W apt. i drog. Krem 3·15 mydło 2·30
Gdzie niema, wprost:
Apt. Drancz i Ska, Bielsko.

Rady praktyczne.

Jak należy prać bieliznę?

Lwów, 7. maja.

Wiele pań, nawet nader postępowych w innych kierunkach, na punkcie prania bielizny zachowało jakby siłą bezwładności zwyczaje przekazane od matki i babki, nie zastanawiając się nad tem, czy zgadzają się one z nowoczesnemi zasadami chemji. Tak to bowiem bywa, że nie zawsze umiemy nasze teoretyczne wiadomości stosować w praktyce, uważając je raczej za coś oderwanego, co złożyło się ad acta wraz z niepotrzebnemi książkami szkolnemi.

Do takich nieskontrolowanych zwyczajów domowych należy w wielu jeszcze gospodarstwach płukanie bielizny po wygotowaniu w zimnej wodzie. Pani domu zapytana o uzasadnienie tego procederu, odpowiedziałaby najczęściej, że przecież wszystkie praczki tak robią. Dowodzi to, że więcej wierzymy w „fachową" kompetencję, niż w własne teoretyczne nowalijki.

A jednak zastanówmy się, dlaczego tradycja ta nie może być utrzymana. To: „dlaczego" przyda się także i tym paniom, które doszedłszy już do praktycznego twierdzenia, iż gorąca bielizna, zanurzona w zimnej wodzie, nie będzie jasna i zachowa odcień brudnawy, zarzuciły już ten sposób i płuczą bieliznę w wodzie ciepłej. I one bowiem bardzo często nie zdają sobie sprawy z zachodzącego w tym wypadku chemicznego procesu.

Uświadomienie sobie tego procesu będzie dla wszystkich pań przekonywującym momentem, że tak, a nie inaczej należy postępować. Jak wiadomo, mydło sporządza się z tłuszczu, podobnie jak i wszystkie inne nowoczesne środki do prania zawierają jako główny składnik tłuszcz w jakiejkolwiek formie. Tłuszcz rozpuszczając się w gorącej wodzie podczas gotowania bielizny, przenika włókna materjału i wchłania w siebie bród. Zastanówmy się jednak, co stanie się, jeżeli następnie bieliznę z gorącego rozczynu mydlanego bezpośrednio włożymy do zimnej wody?

Nie ulega wątpliwości, że przenikający włókna materjału tłuszcz mydlany zetnie się wraz z cząstkami brudu, które w siebie wchłonął i pozostanie już tam mimo nawet nader starannego i kilkakrotnego przepłukiwania. I dlatego bielizna zachowa odcień szary, mętny.

Natomiast jeżeli bieliznę z wrzącego rozczynu mydlanego włożymy do wody ciepłej, o temperaturze takiej, aby można w niej ręce utrzymać i w tej wodzie dokładnie ją wypłuczemy, powtarzając to tak długo, aż woda będzie zupełnie klarowna, to uwolnimy bieliznę najdokładniej z części mydlanych wraz z zawartym w nich brudem. To jest najważniejsze przykazanie przy praniu, które więcej wpływa na nienaganną czystość bielizny, aniżeli użycie tego lub owego gatunku mydła, czy też proszku do prania.

Podobnie nie powinno się brudnej bielizny wkładać do gorącego rozczynu przed poprzedniem zamoczeniem jej przynajmniej na kilka godzin w zimnej wodzie, gdyż w tym wypadku zaparzymy brud. Najlepiej jest zamoczyć bieliznę w zimnej wodzie wieczorem poprzedniego dnia, a rano wziąć ją dopiero do prania.

A więc pamiętajcie wszystkie gosposie, że należy zamoczyć bieliznę w zimnej wodzie, a po gotowaniu przepierać ją w wodzie możliwie jak najgorętszej. Są to jedyne racjonalne zasady przy praniu.

Wspaniała wystawa premij

Konkursu wiosennego „Kwiatu śnieżnego".

JEST NA USTACH WSZYSTKICH, A TŁUMY PODZIWIAJĄ NAGRODY KONKURSOWE W OKNACH WYSTAWOWYCH „MARATONU".

Lwów, 7. maja.

Co jest obecnie najulubieńszym tematem rozmów zarówno na corsie głównych ulic, a także w ożywionych już do życia wiosennego parkach lwowskich, jak na zebraniach towarzyskich i w domach prywatnych? Nie trudno to odgadnąć! Sensacją dnia jest **wystawa cennych premij konkursu wiosennego „Kwiatu Śnieżnego"**, którą codziennie podziwiają tłumy ludzi, gromadzące się przed firmą **„Maraton" przy ul. Akademickiej.**

Okazuje się raz jeszcze różnica między literą a naocznym faktem. Co prawda, od czasu, gdy **firma „Neige de Fleurs"** ogłosiła swój **wspaniały konkurs dla wszystkich Zwolenników i Zwolenniczek znakomitego kremu do pielęgnacji twarzy i rąk „Kwiat Śnieżny"**, zainteresowanie wśród tysięcznych odbiorców tego **nieprześcignionego w dobroci preparatu** było niezmiernie żywe. Jednak doszło ono do zenitu, od kiedy każdy może zobaczyć na własne oczy **wszystkie wspaniałe nagrody, przeznaczone do wylosowania.**

Szczególniejszy podziw wzbudza **pierwsza premja, wspaniała maszyna do szycia, pierwszorzędnej marki z 10-letnią gwarancją.** Podobnie i inne eksponaty, jak **zegarek damski z branzoletą, pierścionek złoty z brylantem „Simili", zegarek męski, kasety do manicure, aparaty radjowe, serwis porcelanowy** i wszystkie inne, wchodzące w zakres nagród przedmioty, są tak **pierwszorzędnej jakości,** że wzbudzają **najżywsze uznanie dla firmy Neige de Fleurs,** która w ten piękny sposób odwdzięcza się publiczności za sympatję dla swojego znakomitego preparatu.

Dzięki **stwierdzeniu nieposlednie wartości nagród, liczba pragnących wziąć udział w konkursie wzrasta z dnia na dzień.** Przypominamy zatem wszystkim reflektantom, że jedynym warunkiem, aby wziąć udział w losowaniu nagród jest **przesłanie do Administracji „Gazety Porannej" woreczka pergaminowego, w którym jest opakowana każda tuba podwójnej wielkości „Kwiatu Śnieżnego" wraz z podaniem swego dokładnego adresu.**

Losowanie nagród nastąpi nieodwołanie dnia 28. maja br. w obecności notarjusza, komitetu konkursowego i uczestników konkursu.

Wyzyskajcie zatem wszyscy sposobność zdobycia zupełnie bezpłatnie jednej z cennych nagród konkursowych!

MISS POLONIA

najpiękniejsza kobieta Polski, wschodząca gwiazda ekranu — używa stale „Kwiatu śnieżnego Neige de Fleurs".

2430



OGŁOSZENIA

„OLLA" PREZERWATYWY ?.!
Nie!... proszę tylko „OLLA"

Do kina „PALACE" za darmo mogą dziś pójść:

ROJEK, Kleparowska.
KITLER STEFANJA, Rycerska 5.
DR. FELL, Radomyśl.
PASŁAWSKI KORNEL, Lewandówka.
HIRSCHMAN, Rohatyn.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

PORADY LEKARSKIE

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i kosmetyki
Dr. I. MUND były sek. szpitali wied. lwowsk.
ordynuje od 8—10, 2—6, w niedzielę od 9—1. LWÓW, ASNYKA 1, (róg Piłsudskiego). Tel. 48—01. — Leczenie żylaków.

Specjalista dróg moczowych i wener.
Dr. Ignacy Löwenheck
ord. od 8—9 i 3—5.
Lwów, Trybunalska 4. Tel. 48-11. 3257-6

GINEKOLOG-POŁOŻNIK
Dr. OTTO FINSTERBUSCH
b. lekarz klinik ginekologiczno-położniczych w Berlinie i Wiedniu, b. lekarz państw. szpit. powszech. we Lwowie, ordynuje od 3—6 ul. Sykstuska 23. II. p. Tel. 52—10. DIATERMJA. 2646-4

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną, leczy specjalista Dr. Frisch, ul. Wałowa 11. telefon 55—20. 4197 10

PENSJONATY LETNISKA

Największy i Najwspanialszy Hotel—Pensjonat
w KRYNICY
„LWIGROD"
OTWARTY CAŁY ROK
200 pokoji na 300 osób, ogrzewanie centralne, ciepła i zimna woda, radja w każdym pokoju.
Telefony — Windy — Czytelnia — Wytworna Restauracja — Kawiarnia — Dancing
3829

RABKA — pensjonat „Leśniakowka" ul. Polna, zapewnia młodzieży na czas kuracji opiekę rodzicielską. Przyjmuje również osoby starsze. Wikt doskonały, obfity. Położenie willi słoneczne, park obok. 4421-3

NIEMIRÓW - ZDRÓJ. Pensjonat do wydzierżawienia Polakowi (ce). Zgłoszenia od godz. 11—14 ul. Łyczakowska 24 a II. p., drzwi 6. 4313 3

DYJETETYCZNO-KLIMATYCZNE Sanatorjum Dra Domańskiego, Olchowce p. Sanok, od czerwca — góry — las — rzeka. Choroby płucne wykluczone. 3552-10

GEORG FINK

jestem głodny

NAJWIĘKSZY NAKŁAD PO
REMARQUE'U

ZAKOPANE willa „Wiktorja" na drodze do Sanator. naucz. poleca pokoje z całem utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 8501

Niemirów-Zdrój
Pierwszorzędny wytworny pensjonat
SANATO
w uroczem położeniu, poleca piękne słoneczne pokoje z balkonami, hall telef. międzymiastowy, fortepian, bibljoteka, kort tennisowy, łazienka, bieżąca ciepła i zimna woda. Kuchnia pod kierownictwem pierwszorzędnego kuchmistrza. — Osobny stół dla Djetetyków. — Zamówienia przyjmuje Zarząd do 16. maja, Lwów, ul. Czarneckiego l. 3 mieszkanie 5 od 3—6-tej, po 16. maja w Niemirowie. Ceny przystępne. Prospekty na żądanie. 4362-6



Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ

NAUKA WYCHOWANIE

DO KLASYFIKACJI końcoworocznej przygotuję ucznia z niższego gimnazjum. Skutek pewny. Zgłoszenia: Administracja „Student gimnazjalny". 4402

TENNIS! Nauka, trening, partje, korty. Mikołaja 10. (kawiarnia) wieczorem. 4426

MATRYMONJALNE

POZNAM pannę rel. rz. kat. posiadającą 2—3.000 dolarów celem otwarcia sklepu. Cel matrymonialny, panie do lat 28, przystojną, niedzisiejszych poglądów, „domatorki" zechcą skierować zgłoszenia z fotografją którą odwrotnie zwracam, do administracji „M. L. 35". 4425

OSAMOTNIONA wdowa. przezacna, wesoła, poślubi wzwyż 60-letniego Pana (mieszkanie). „Jeszcze przystojna" Adm. „Porannej". 4380-2

OŻENIĆ się lub wyjść za mąż najłatwiej mając gotówkę, którą osiągnąć możesz kupując los I. kl. Lot. Państwowej za 10 zł. w kolekturze Józefa Hlawskiego, Sosnowiec, 3-go Maja 23. Zamów — zapłacisz po otrzymaniu. 3755-8

POSADY POSZUKIWANE

TECHNIK-DENT. sam. pracujący, z 9-cio letnią praktyką poszukuje posady we Lwowie lub na prowincji. Zgł. do Adm. „Praktyka". 4399-2

CUKIERNIK młody, zdolny poszukuje posady. Porębski, Błonie Janowskie 11 a. 4370-2

PAN, ziemianin, który da młodej przystojnej, inteligentnej i zdolnej kobiecie utrzymanie we dworze — będzie miał sekretarkę, miłą towarzyszkę, gospodynię. Zyska dozgonną wdzięczność, jeśli w ten sposób pomoże wyrwać się z wielkomiejskiego gwaru. Zgłoszenia Zgłoszenia pod „Wiosna życia", Administracja „Porannej". 4366-2

OD ZARAZ poszukuje posady osoba inteligentna, znająca się na mleczarstwie i gospodarstwie, umiejąca ładnie naprawiać bieliznę. Również wyręczy we wszystkiem panią domu. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń, Fischman, Rzeszów, pod „Rzetelna". 4365

POSADY WOLNE

POKOJOWA, pierwszorzędna siła, z długoletniemi poleceniami potrzebna od 1. maja. Zgłosić się Sykstuska 56. II. p. między 10—12 w południe.

DLA BON, freblanek, pielęgniarek niemowląt i Niemek ma posady Biuro Marji Rechter, Chmielowskiego 9, telefon 60-24. 4396

POSZUKUJE się wykwintnej kucharki, osoby starszej, lepszej, do samodzielnego prowadzenia kasyna urzędniczego w Drohobyczu. Płaca według umowy oraz mieszkanie, opał i światło. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Administracji „Gazety Porannej" pod „Kasyno". 4356-3

MIESZKANIA SKLEPY

80 MORGÓW łąki w Borkach janowskich zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do Urzędu paraf. św. Jura 5. 4394-2

POKÓJ BALKONOWY umeblowany, wejście z przedpokoju, dla zamożnego Pana do wynajęcia od 1./6. Wiadomość Sapiehy 37./I. na lewo. 4417-2

ZAMIENIĘ 3 pokojowe mieszkanie z komfortem (czynsz przedwojenny) na 4-pokojowe. Zgłoszenia do Adminin. pod „J. L.". 2925-6

KUPNO SPRZEDAŻ

PÓŁMORGOWA parcela w letnisku Hrebenów zaraz do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności adw. Dr. J. Bandel — ul. Krakowska 17. 4394-2

Zdrowie niemowlęcia, urodę dziecka zapewnia



FOSFATYNA FALIÈRA

Znana mączka odżywcza gorąco zalecana w okresie odstawiania dziecka od piersi oraz jego rozwoju.

WSZĘDZIE DO NABYCIA



Wykonuje wszelkie roboty żelazne jak konstrukcyjne, specjalny dział wyrobu żaluzji sklepowych z blachy stalowej.
Lwów ul. Szpitalna 38. Telefon 57-10.

MAJĄTEK rolny niedaleko Lwowa na sprzedaż lub zamianę za kamienice albo majątek leśny. Gleba pszenno-buraczana, 900 mg., gorzelnia pierwszorzędna, pałac, park, przepiękna rezydencja. Adwokat Stankiewicz, Lwów, Akademicka 22. 1412-3

FORTEPIAN krótki, bardzo dobry, tanio sprzedam, Kopernika 26. Skleniarski. 4390-3

SPRZEDAM dom, ogród, front 57 m., Pijarów 64. 3893-5

NAJGUSTOWNIEJSZA garderoba dziecięca „SPORT" tylko plac Halicki 3 4251-5

PŁASZCZYKI dla dzieci „SPORT" tylko plac Halicki 3. 4251-5

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki „SPORT", tylko plac Halicki 3. 4251-5

PENSJONATY! Kołdra 18 zł., materace 30.—, poduszka 18.—, prześcieradło kopertowe 13.—, na łóżko 6 zł. poleca Drzała, Lwów, Chorążczyzna 5, obok Kina „Apollo". 4201-10

SZPARAGI co dzień świeżo cięte, sprzedaje Szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowską. Od godziny 16—18 z wyjątkiem świąt i niedzieli, 4183-15

LODOWNIE „Eskimos" pokojowe, restauracyjne, patentowana izolacja korkowa, Rentschner, Legjonów 37. 3807-10

DODGE limuzyna 6-cylindr. świetnie utrzymana 16.000 okazyjnie sprzeda Türk. Wiadomość „Technoskład", Strzelecka 10. Telef. 77—70. 4059-3

SAMOCHODY używane różnych pierwszorzędnych marek, otwarte, limuzyny sprzeda okazyjnie firma „Studebaker" Akademicka 5, tel. 53-53. 2432-30

Centrala Pończoch PFAU Rynek 19. najtaniej bo wchód przez sień.

MATERACE Własny wyrób
Pełna gw. ran ja
Władysław Weber Lwów Batorego 3
3045

PIANINA nowe od 2.200 zł. na dogodne spłaty. Długoletnia gwarancja fabr. **Nowacki i Ska ul. Piłsudskiego 17.**

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Brzeżany. Wojciech Mielnik, urodzony 1903. 4397

TEODOR GREGA, unieważnia skradzioną książeczkę wojskową PKO. Przemyśl. 4400-3

KAPELUSZE i woale żałobne poleca Topolnicka, Pasaż Mikolascha, I. piętro. 4413-4

ZBYTECZNY przyjazd do Warszawy. Biuro Gabrjela Krewera, Warszawa, Marszałkowska 139, załatwia sprawy w zakresie biura w Ministerstwach, sądach i innych. Poszukiwanie rodzin: Opłata 10 złotych. PKO. 20359. Poszukuję przedstawicielstwa. 4046-7

JEDWABIE i inne materjały na suknie oraz koronki najtaniej BLAUSTEIN, Wałowa 11. 3844-10

SZWALNIA „IRENA", Sykstuska 17, wykonuje najtaniej bieliznę i płaszcze ochronne. 3713-15

ZIOŁA LECZNICZE według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki — Apteka.

Pa'ryna Tadeusza
Byłego urzędnika Polskiego Banku Handlowego w Drohobyczu i Lwowie prosi o podanie adresu
Były kierownik Oddziału w Drohobyczu

SMAKOSZE! 4055 PIWOSZE!
Randka Metz i Gawrzewski
Batorego 32 Codziennie koncert.

Humor.



KTO WINIEN?

Pan Piwosz po kilkunastu bombach powrócił do domu i dobiera się swoim kluczem od godziny do drzwi sąsiada. Wreszcie „rozjaśniło się" mu w głowie:

— Rrrozumiem... Mmusiałem wziąć ze sobą klucz do strychu...

SILV-OZON-MOTOR
byle prawdziwy
IDEALNA KĄPIEL KOSODRZEWINOWA.

Towarzystwo dla budowy MASZYN
Lwów, ul. Janowska 134.
Poleca: wszelkiego rodzaju maszyny **MŁYŃSKIE**, urządzenia dla fabryk oraz żelazo handlowe własnego wyrobu. 3605

Przez lato przechowanie futer za minimalną opłatą włącznie z asekuracją przyjmuje firma
Baczes i Grüss
Lwów, Legjonów 19. tel. 29—48.

Korzystajcie z okazji!
Tylko 8 dni 6 fotografji kartkowych i jeden portret dla reklamy 10 zł. Artystyczne wykonanie przy najnowszych reflektorach. Ateljer fotogr. „Grottger" we Lwowie, ul. Akademicka 5, tel. 30-61. 4036-2

M E B L E
na półtoraroczne spłaty, sypialnie 600, łóżko blaszane z mosiężną galerją 110. otomany 60, łóżeczka dziecinne 55, siatki do łóżek zł. 28 i t. p. poleca wytwórnia mebli NEU, ul. Panieńska 9, tel. 21-97. 4395-15

Pantofle, meszty, sandały itp. obuwie poleca i wykonuje znana
fabryka pantofli
ul. Wronowska 4. Tel. 59—88. 3891-20



ŁÓŻKA
mosiężne 160 zł.
Kuchenne 13 zł.
Łóżka skrzynkowe tapicer. 50.— Siatkowe skrzynk. 35. **Amerykanki 35.—. Angielskie 65 i 80 zł. Dziecinne 30.—.** Otomany 60.—. **Foteliki 45.—.** 3 poduszk 30.—. **Włosienne 70.—. Wkłady druciane 28.—. Łóżka polowe 28 zł. Wieszadła 18.—. Umywalki 4.50.**
Wytwórnia L. JAGOSZEWSKI, Lwów Łyczakowska 132. ostatni przyst. tramw. 3036-10

W. SAWARYN
LWÓW, Św. MICHAŁA 8. TEL. 48—52
Naprawa precyzyjna wszelkich maszyn biurowych. 3906

Ogłoszenie.
Posiadacze akcji kolei lokalnej Borki wielkie—Grzymałów, Chabówka—Zakopane, Delatyn—Kołomyja—Stefanówka, Drohobycz—Truskawiec, Lwów—Stojanów, Łupków—Cisna, Muszyna—Krynica, Fila—Jaworzno, Przeworsk—Dynów, Tarnów—Szczucin, Trzebinia—Skawce zechcą zgłosić się z niemi w Biurze Zarządów Małopolskich Kolei Lokalnych przy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych we Lwowie, ul. Zygmuntowska 1. 1 IV p. drzwi Nr. 452 celem przestemplowania z waluty koronowej na złotową.

Za Zarządy
4393 Mgr. Planeta Jan.

MEBLE
Sypialnie, jadalnie, salony, garnitury, przedpokoje, kuchnie, oraz meble tapicerowane po cenach konkurencyjnych na kredyt do 2 lat poleca
DOM MEBLOWY „SILESIA"
Lwów, Piłsudskiego 27. Telefon 85—92. 3718-20

5 zwrotnic kolejkowych
z szyn 14-kilowych j ko zbędne d sprzedan a. Wiadomość pod „S ka AKCYJNA" do biura dz nników Buch-baumow j Lwów Hetmańska 22. 4419

Wbrew pogróżkom konkurencji!
Sprzedajemy nadal otomany, kanapy do rozkładania, materace, garnitury salonowe, oraz **meble** wszelkiego rodzaju na raty **od 5 zł.**
„FAMETA" Fabryka mebli
Lwów, Krasickich 18 a. 2762-20

Rowery i motocykle
światowej sławy „La Fra caise" „Diament" do nabycia wyłącznie we firmie
Malwina Rosenman
Lwów, Jagiellońska 17, tel. 17-25
Części zapasowe stale na składzie. — Warunki dogodne Zl cenia z prowi - ł 7) cji odwrotnie.

Każdemu bez poręki
sprzeda **„KA-TE"** UL. SOBIESKIEGO 12
firma Telef. Nr. 43-39.
MEBLE
wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.
2309

Ul. Piaskowa 15 - Rozsady.
Rozsady kalafiorów olbrzymów 10 szt. 80 gr., kalafiory b. wczesne 10 szt. 1 zł., kapusta b. wczesna Świętojanka 10 szt. 80 gr., kalarepa wczesna 10 szt. 40 gr. Kwiaty letnie i zimotrwałe jak stokrotki, bratki, nasturcje, pełne gwoździki, digitalis, kampanule, delfinium, floksy i t. d. od 20 gr. do 70 gr. **Szkarlety** błuszczowe pnące na okna i balkony szt. 1 zł. 40 gr. Róże do smażenia i krzaczaste (tylko do 15 maja można sadzić) szt. 2 zł. **Klimatis** piękne cudownie kwitnące, okrycie na mury szt. 10 zł. **Rododeidrony** kwitnace szt. 20 zł. Na prowincję posyła się za pobraniem, koszta opakowania 1 zł. 50 gr. Do nabycia w willi z czerwonym parkanem z cegły
Ul. Piaskowa 15

GARNITURY KLUBOWE,
3312 **otomany, materace**
T. RYSIAK i SYNOWIE
Lwów, pl. Smolki 4. Tel. 4009
ul. Kościuszki 20. Tel. 19-85

Pierwszorzędny Towar. 4405
Konkurencyjne Ceny.
Nasiona Buraków Pastewnych, Warzyw, Kwiatów, Gladiolus, Dahlje, Róże, Clematis, Tub rozy
Dr. Z. B A C H
Rynek 2, Lwów, Tel 67-32
Sprawna eksp dycja. Europejski wybór.

„OXYFER"
preparat żelaza w płynie
dla niedokrwistych, uzdrowieńców i nerwowych — zwiększa apetyt i wzmacnia organizm. — Cena 3 zł. 50.
Główny skład: 2393
Apteka Sommersteina
Lwów, Janowska 2, Tel. 33-75.

Koszule damskie	zł. 3.50
Koszule dziecinne	zł. 2.20
Koszule nocne	zł. 7.50
Kombinacje majtkowe strojne	zł. 5.40
Kombinacje majtkowe dziecinne	zł. 2.90
Koszule nocne dziecinne	zł. 2.75
Spodniczki rypsowe	zł. 12.—
Pończochy flor	zł. 1.50
Pończochy jedwabne Bemberg	zł. 3.90

Reformy, bluzki, Jumpery, szlafroki itp.
poleca magazyn
„G O L F"
Lwów, ul. Kilińskiego l. 1. 3853-10

KTO
nadeśle swój charakter pisma, oraz imię, miesiąc i rok urodzenia
otrzyma los
po cenie nominalnej do I-ej klasy 21-ej Loterji Państwowej, wybrany rzekomo bezinteresownie przez słynnego astrologa Szyllera-Szkolnika na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologji po uprzednim wpłaceniu do P. K. O. za Nr. 18.607 należności za ćwierć losu 10 zł., pół losu 20 zł., cały los 40 zł. — Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki. Główna wygrana 750.000 zł. Co drugi los wygrywa! Ciągnienie 1-szej klasy już 17-go i 19-go maja 1930 roku. Uwaga! Do każdego losu Kolektura dołącza własnoręczne potwierdzenie p. Szyllera-Szkolnika wybranego przezeń numeru. Adresować:
Kolektura Loterji Państwowej Nr. 757.
Warszawa, Marszałkowska 58. 4081-3

Do kina „PALACE" za darmo
mogą dziś pójść:

PFEIL KAROL, Bonifratrów 10.
FORST S., Mickiewicza 22.
RAPPEL MARJA, Gródecka 81.
RATAJ MICHAŁ, Gródecka 43.
REINDLOWA ANTONINA, pl. Bilczewskiego 12.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz. 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.